

REPUBLIKA

Rok VI

LÓDŹ ŚRODA. 1-GO LUTEGO 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 32

Lista P. P. S. lewicy unieważniona.

Komisja państwowa stwierdziła liczne braki formalne. — Podpisy, czy kpiny? — W Łodzi nie złożono jeszcze list okręgowych. — Ostatni termin upływa dn. 3 lutego. — Ukonstytuował się komitet łódzki B. B. W. Rz. — O czym marzą monarchiści?

Sprawa listy komunistycznej będzie zdecydowana dziś.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego, wice-ministra Cara.

Unieważniono listy państwowe kandydatów do sejmiku Nr. 16 (P. P. S.-lewica), Nr. 23 (związek siły chłopskiej, dawniej narodowa partja chłopska Wojewódzkiego) i Nr. 32 (zjednoczenie lewicy polskiej).

Unieważnienie tych 3-ch list nastąpiło na podstawie materiałów przesłanych państwowej komisji wyborczej przez poszczególne komisje okręgowe.

Jak wiadomo, komisja na poprzednich posiedzeniach poleciła generalnemu komisarzowi przeprowadzić ściśle badania wiarygodności podpisów pod listami.

Generalny komisarz wyborczy przesłał zakwestjonowane listy do poszczególnych komisji okręgowych, które stwierdziły wiele niedokładności.

Naprzykład w okręgu Nr. 12 pod listą Nr. 23 na 771 podpisów 319 nieobjętych jest spisami wyborców, w okręgu Nr. 42 pod listą Nr. 16 na 754, 632 nie było objętych spisem wyborców.

Dalej komisja państwowa stwierdziła, iż niektóre listy były tendencyjnie podpisane przez fałszywe osoby dla wprowadzenia w błąd czynników wyborczych.

Wreszcie od szeregu osób podpisy były wyłudzone.

W dalszym ciągu państwowa komisja zatwierdziła listy do sejmiku Nr. 21, 26, 29, do senatu Nr. 6, 11, 20, 21, 22.

Dotychczas nie została załatwiona lista Nr. 13 (komuniści), dla załatwienia

której zbierze się dziś państwowa komisja wyborcza o godz. 9-ej wieczorem.

Akcja przedwyborcza w Łodzi.

Łódź, 31 stycznia.

Jak informuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korot-

kiewicz, dotychczas nie złożono w okręgowej komisji ani jednej listy kandydatów do sejmiku i senatu.

Dotychczasowym zwyczajem łodzianie czekają ostatniej chwili, t. j. dnia 3 lutego. Kwestja numeracji list odpada wobec tego, że numery list okręgowych

odpowiadają w zupełności numerom list państwowych.

W dniu jutrzejszym pomimo święta okręgowa komisja wyborcza urzęduje normalnie. (b)

Blok współpracy z rządem.

Wobec wyjaśnienia sytuacji politycznej i uzgodnienia listy kandydatów ukonstytuował się w Łodzi miejski komitet wyborczy bloku współpracy z rządem. W skład komitetu weszli pp. Wacław Wojewódzki, Ludwik Waszkiewicz, Podcielski, Rau, Rossolak, Wasilewski, Sandomierski, Wardecki, Starostecki, Pfeifer, Pfeifrowna, Leśniewski, Stefański, Malinowski, Barczewski, Fabiszewski, Koszelek, Ptucienik, Karnawalski, Lipiński, Papis, Ochędalski, Opechowski, Malachowski, Dziamarski.

Komitet podzielił się na trzy sekcje: ogólnopropagandową, wiecową i finansową. Dotychczas akces swój zgłosił do komitetu następujące zrzeszenia: zw. urzędników kolejowych, związek urzędników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, związek niższych funkcjonariuszy pocztowych, zw. funkcj. państwowych, zw. pracowników bankowych, N. P. R.-lewica, stowarzyszenie „Orle”, zw. „Praca”.

W najbliższych dniach zapowiedziane jest zgłoszenie akcesu całego szeregu organizacji społecznych, których przedstawiciele wejdą również w skład komitetu.

Włókniarze za P. P. S.

Otrzymałszy wczoraj list następujący:

W numerze z dnia 29 b. m. „Republiki”, zamieszczona została wzmianka, że na liście nr. 13 (komunistycznej) kandydatów do sejmiku w Łodzi, na pierwszym miejscu ma kandydować Franciszek Polka, kierownik związku zawodowego włóknarzy.

Wobec powyższego zw. włóknarzy stwierdza, że p. Polka Franciszek nie tylko nie jest kierownikiem związku, lecz wogóle nie jest członkiem związku.

Jednocześnie wyjaśnia się, że komitet wykonawczy związku włóknarzy na swym posiedzeniu odbytym w dniu 10 b. m. uchwalił jednogłośnie iść w wyborach do sejmiku i senatu wspólnie z partjami socjalistycznymi i wezwać włóknarzy, aby głosy swe oddali w dniu 4 i 11 marca na listę Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2. Jak wynika z powyższej uchwały reprezentanci związku mogą kandydować jedynie na liście P. P. S.

Kandydaty z Warszawy

Z Warszawy donoszą:

Z listy bloku Nr. 1 wśród kandydatów na pierwsze miejsca w Warszawie wymieniają: prof. Makowskiego, mec. Paschalskiego, b. posła Anusza i b. posła Kościalkowskiego. Zaznaczyć przytem należy, że blok liczy w stolicy na 3—4 mandaty posełskie. Na pierwszym miejscu listy senackiej w Warszawie (miasto) stanąć ma podobno znakomity literat p. Wacław Sieroszewski.

Źródło: s. 2-cj.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

B. poseł Władysław Byrka (Piast) udzielił korespondentowi „Republiki”, następującego wywiadu:

Na pytanie, dlaczego nie kandyduje z listy „Piasta” oświadczył dr. Byrka: — Mój stosunek do „Piasta” został rozwiązany w momencie kiedy p. Witosiński uważał za stosowne wejść w ściślejszy kontakt z osobistością silniejszą odemnie: Kapitałem—i przyrzeczone mi miejsce na liście państwowej oddał p. Zaczekowi, dyrektorowi departamentu ministerstwa skarbu za czasów min. Grabkiego, obecnie komisarzowi rządowemu w monopolu zapalczanym.

Z polecenia p. Witosy—mówi dalej dr. Byrka—ofiarowano mi następnie kandydaturę do senatu z województwa

łwowskiego. Kandydatury tej nie przyjąłem, gdyż jeżeli mam jakieś zadania do spełnienia, to są one raczej w sejmie, niż w senacie, a twierdzą, że jednym z warunków tranzycji mandatowo-finansowej p. Witosy z p. Zaczkiem jest niedopuszczenie mnie do przyszłego sejmiku.

—Czy prawdą jest—pytamy—że ma pan kandydować do sejmiku z grupy wicemarszałka Bojki?

—Tak jest. Skłaniam się do czynionej mi w tym względzie propozycji, bowiem zasadniczych różnic programowych między grupą Bojki a „Piastem” nie widzę, a nie mogę więcej do czynienia mieć z ludźmi, którzy w stosunku do mnie posługują się matactwem i wiarołomstwem.

Delegaci polscy opuścili Moskwę.

Tajemnicza depesza berlińska. — Przyjazd pp. Hołówki i Sokółowskiego. — Brak komunikatu M. S. Z.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Onegdaj wieczorem radiostacja berlińska podała komunikat agencji telegraficznej w którym agencja ta komunikuje, że wysłani przez rząd polski do Moskwy delegaci pp. dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Sokółowski i naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. p. Hołwko dla przeprowadzenia wstępnych rozmów w sprawie zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego polsko-sowieckiego musieli nagle opuścić Moskwę. Informacja ta wywołała w całym świecie politycznym Warszawy wielkie poruszenie. Oczekiwano z niecierpliwością przybycia pociągu moskiewskiego do Warszawy abowiem, kolarzki „Tel - Uniu” — znanego z puszczania na światło pewien czas „inspirowanych”, z Kowno i Niemcy wiadomości nie dawano wiarę.

Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem przybyli do Warszawy pp.: Sokółowski i Hołwko.

Na dworcu czekało na nich grono urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz kilku dziennikarzy a wśród nich, i Wasz korespondent. Natychmiast po ukazaniu się na peronie p. naczelnika Hołwki korespondent „Re-

publiki” zwrócił się do niego z zapytaniem czy znana mu jest wiadomość „Tel. - Uniu”. Naczelnik Hołwko odpowiedział, że z treścią tej informacji zaznajomił się bliżej po przekroczeniu granicy polsko-sowieckiej, jednak na pytanie nasze czy komunikat ten odpowiada prawdzie, naczelnik Hołwko uchylił się od odpowiedzi, oświadczaając iż nie może nie zakomunikować prasie, gdyż przedewszystkiem musi złożyć raport ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu. Pozostałe pytania naszego korespondenta naczelnik Hołwko pozostał również bez odpowiedzi.

Z dworca p. Hołwko udał się wprost do ministra Zaleskiego, który po wysłuchaniu jego raportu odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wobec tego informacja „Tel. - Uniu” nie została oficjalnie zdementowana. Tymczasem w kołach politycznych stolicy na temat wyjazdu delegatów polskich z Moskwy krążyły różne pogłoski, które podajemy z zastrzeżeniem z obowiązku informacyjnego.

Z jednej strony twierdzą, iż nagły wyjazd delegatów polskich z Moskwy spowodowany został postawieniem przez komisariat ludowy do spraw zagranicznych konieczności wypełnienia dwóch warunków przy zawieraniu pro-

wizorycznego traktatu handlowego.

Pierwszy warunek—to tranzyt przez terytorium polskie z Niemiec do Rosji, drugi warunek—to konieczność załatwienia sprawy spławu po Niemnie przez trzy państwa zainteresowane t. j. Polskę, Litwę i Rosję. Na dwa te warunki, jak twierdzą w Warszawie, delegaci rządu polskiego nie mogli się zgodzić.

Druga wersja krążąca w kołach politycznych stolicy o powodach nagłego wyjazdu pp.: Hołwki i Sokółowskiego z Moskwy jest następująca:

Obydwaj delegaci przez 5 dni pobytu w Moskwie nie przeprowadzili żadnych konferencji z przedstawicielami ludowego komisariatu do spraw zagranicznych, gdyż atmosfera procesu ks. Skalskiego i nieprzychylnie stanowisko prasy sowieckiej wobec Polski stało na przeszkodzie nawiązania kontaktu. Sam zaś wyrok spowodował konieczność wyjazdu delegatów polskich. Jak widać z tego, obydwoje te wersje są zupełnie sprzeczne, wobec czego nie należy ich poważnie traktować. Jeszcze raz podkreślamy, że podajemy je z obowiązku dziennikarskiego. W każdym jednak razie sytuacja jest dość mglista i komunikat oficjalny M. S. Z. jest oczekiwany w stolicy z wielkim napięciem wyjaśni sytuację.

Lista P. P. S. lewicy unieważniona.

(DOKOŃCZENIE).

Brednie monarchistów

Na terenie okręgu ciechanowskiego, w szczególności w okolicy Makowa, monarchiści wszczęli silną agitację przedwyborczą.

Zwerbowano na tym terenie bojówkę złożoną z 30 osobników. Występując przeciwko rządowi, mówcy M. O. W. nadużywają imienia Marszałka, ogłupiając włościanstwo bredniami tego np. rodzaju, że Marszałek Piłsudski prowadził akcję, mającą na celu osadzenie go na tronie.

Agitacja ta — rzecz jasna — nie przyniesie większych rezultatów, gdyż poza okręgiem częstochowskim, w którym uwiija się b. poseł Cwiakowski i podobno niektórymi okręgami w Poznańskiem — nasi kameloci nie mogą liczyć nawet na wybitniejsze sukcesy cyfrowe. Praca ich więc ogranicza się narazie do dość gwałtownych awantur wiecowych.

Kameloci liczą na przeprowadzenie 4-6 „swoich” ludzi; cyfra ta wydaje się nam nieco przesadzona.

Jak to jest u sionistów...

Sprawa nieporozumień w łódzkiej organizacji sjonistycznej, poruszona w „Republice” wywołała odgłosy stron zainteresowanych. Od komitetu sjonistycznego otrzymaliśmy w tej kwestji list następujący:

Wczorajszy numer „Republiki” zamieścił wzmiankę o ogólnym zebraniu organizacji sjonistycznej, zawierającą cały szereg danych niezgodnych z rzeczywistością.

1. Nieprawda jest, jakoby z 500 osób, które przyszły na zebranie, wpuszczono tylko 40. Wszyscy zarejestrowani w miejscowej organizacji sjonistycznej otrzymali imienne zaproszenia wraz ze sprawozdaniem.

2. Przed przystąpieniem do porządku dziennego powstała kwestja natury formalnej, dotycząca prawa głosu 60 sionistów w miejscowej organizacji dotychczas niezarejestrowanych. Uchwalono jednogłośnie zasięgnąć wyjaśnień u władz naczelnych organizacji i odroczyć zebranie do 18 marca.

Z powyższego wynika, że żadnej dyskusji o działalności zarządu być nie mogło, a przeto nie mogło też być wniosku o ustąpieniu dotychczasowego prezesa organizacji dr. Rozenblata. Ten ostatni żadnych przemówień o „braku moralnych i materialnych podstaw do egzystencji organizacji” nie wygłaszał, natomiast arelował stanowisko organizacji wobec obecnych wyborów, które przez obecnych zostało jednogłośnie zaakceptowane.

Nieco inaczej zapatruje się na tę sprawę p. inż. Praszkiel, który stwierdza:

1. Nie jestem przewodnikiem opozycji, lecz tylko jej zwolennikiem.

2. Opozycja ma na celu il tylko ożywienie i spotęgowanie pracy sjonistycznej na granicę łódzkim i oparcie tej działalności na jaknajwydatniejszej współpracy z młodzieżą.

3. W wyniku tej opozycji nie grozi bynajmniej organizacji sjonistycznej rozłam, lecz naodwrot, ramy tej organizacji mają być znacznie rozszerzone.

4. Kładąc nacisk na pracy propagandowej i kulturalnej, opozycja nie zajmuje się w tej chwili sprawami polityki ogólno-krajowej, podporządkowując się w zupełności dyrektywom centralnego komitetu sjonistycznego w Polsce. Stąd też wynika dla opozycji obowiązek popierania podczas obecnej kampanji wyborczej kandydatur, przez tenże centralny komitet wysuniętych.

5. Odroczenie wyborów do komitetu sjonistycznego nastąpiło na wyraźne życzenie opozycji.

Z zestawienia dwu powyższych listów wynika, że... nie zgadzały się one ze sobą.

Na prowincji łódzkiej.

RZGÓW, 31 stycznia (telefonem). W sali strażackiej odbył się tu wiec przedwyborczy, w którym wzięło udział około 500 osób.

Zebrał w rezolucji swej z radością stwierdza powstanie bezpartyjnego bloku współpracy z rządem i jako reprezentanci zdrowego ruchu ludowego, zmierzającego do wyzwolenia społeczeństwa z pęt partyjnych, oświadczają, że jednym ich dążeniem jest zjednoczenie chłopów przy boku Marszałka Piłsudskiego i dlatego wszyscy solidarnie głosować będą na listę Nr. 1. Zebranie przewodniczył p. Tyliński.

SIERADZ, 31 stycznia (telefonem). Na terenie powiatu odbyły się w szeregu gmin zebrania i wiece przedwyborcze. Wszędzie powzięto uchwały poparcia bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

M. in. odbył się zjazd soltyśców całego powiatu i uchwalili następującą rezolucję: „Zjazd soltyśców śle Tobie, Panie Marszałku, wyrazi szcze-

rego uznania za dotychczasową działalność państwową i zgłasza całkowitą gotowość poparcia wszelkich Twoich zamierzeń w kierunku utrzymania bytu i potęgi Rzplitej oraz prosí, ażebyś w zamierzeniach swych zechciał uwzględnić również interesy Polski rolniczej”.

LASK, 31 stycznia (i telefonem). W Burzeninie zwołali monarchiści wiec, na który przybyło około 1.500 osób (dzień targowy). Po przemówieniu przedstawiciela bezpartyjnego bloku p. Mahajły, zebrani z entuzjazmem opowiedzieli się za blokiem i nie pozwolili przemawiać organizatorom wiecu.

WIELUŃ, 31 stycznia (telefonem). Na wiec, zwołany przez bezpart. blok współpracy z rządem przybyło około 600 osób. Przewodniczył dr. Kasprk. Po referacie politycznym red. Pietrzaka usiłował przemawiać przeciwko blokowi przedstawiciel Ch. D., lecz zebrani po kilku jego zdaniach nie dozwolili mu kontynuować przeciw rządowej agitacji. W rezolucji zebrani uchwalili głosować na listę Nr. 1. W godzinach popołudniowych odbył się wiec przedwyborczy kobiet. Jako prelegentki wystąpiły delegatki demokratycznego komitetu wyborczego kobiet w Łodzi pp. Macińska i Szermska.

TUSZYN, 31 stycznia (telefonem). Zwołany przez blok współpracy z rządem wiec podczas odbywającego się jarmarku zgromadził przeszło 1.200 osób. Ze stronnictwa chłopskiego dopuszczono do głosu b. posła Czecha. Po przemówieniach szeregu mówców uchwalono przygniatającą większością głosów następującą rezolucję: „Zebrani obywatele m. Tuszyna i okolic na wiecu w dniu

31 stycznia r. b. składają wyrazy czci i hołdu pierwszemu obywatelowi Polski Prezydentowi Rzeczypospolitej p. Ignacemu Mościckiemu oraz wielkiemu bojownikowi o niepodległość Marszałkowi Piłsudskiemu i przerzekają wiernie stać pod jego sztandarem w celu wzmocnienia potęgi ekonomicznej i politycznej naszej ojczyzny”.

Rozłam w Chadecciu.

Grudziądz, 31 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd wojewódzkiej pomorskiej Ch. D. Burzliwe obrady odbywały się nad wnioskiem prezesa rady posła Nowickiego o przystąpieniu Ch. D. do prorządowej katolickiej unji ziem zachodnich. Większością głosów uchwalony został po długotrwałej dyskusji wniosek wstąpienia do K. U. Z. Z., co oznacza faktyczne zerwanie bloku z „Piastem”. Obecny w czasie obrad delegat zarządu głównego Ch. D. oświadczył, iż władze naczelne stronnictwa uchwały tej nie zatwierdzą i w razie, gdyby nie została ona zniesiona, rozwiąza zarząd wojewódzki. Sensacja było opowiedzenie się grupy „Dziennika Bydgoskiego” i red. Teski, uważanej za prosanacyną za zachowaniem bloku z „Piastem”.

Łódź podwodna S. 3 odnaleziona.

Nowy Jork, 31 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Departament marynarki otrzymał wiadomość, że zaginiona łódź „S. 3” zatrzymała się wczoraj wieczorem na wodach północnych wybrzeża Florydy i zamierza o własnych siłach udać się na wody Kuby.

Wiadomość tę przyjęto w departamencie z wielką ulgą.

7 brodniczycy podpalacze skazani na karę ciężkiego więzienia

Poznań, 31 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem zakończył się w Śrenie proces przeciwko Pawłowi Klubc i synowi Michałowi, oskarżonym o to, że w maju roku ubiegłego podpalili w celu otrzymania premii asekuracyjnej stodołę w której nocował oddział żołnierzy udający się na ćwiczenia do Biedruska. W czasie pożaru 28 żołnierzy odniosło poparzenia, skutkiem których sześciu zmarło w szpitalu. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Pawła Klubczyńskiego na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw obywatelskich, a syna jego Michała na 14 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 10 lat.

Zamach na prezydenta Irlandii?

Ottawa, 31 stycznia.

Dzisiaj wykołofł się pogłóg, którym jechał prezydent republiki irlandzkiej, Cosgrave. Katastrofa nastąpiła pod Linoges. Prezydent i otoczenie nie odnieśli szwanku. Zginąć miało 2 podróżnych. Władze przypuszczają, że był to zamach na prezydenta Irlandji.

Burza we Włoszech.

Rzym, 31 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W południowej części Włoch szalała straszliwa burza. W jednym z portów cztery stojące w nim parowce zostały porwane i uniesione przez wzburzone fale, przyczem doznaty poważnych uszkodzeń. Wypadków z ludźmi nie było.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek 20 lutego r. b.

„Reduta Prasy”

p. n.

„Pożegnanie Karnawału”.

Restauracja i Kawiarnia
„TEATRALNA”
 20, Narutowicza 20.
 Tel. 22-05.

7-miejna zmiana program!!
 Od 1-go lutego codziennie:
Six Dance Flashes
 atrakcyjny zespół taneczny
Duo Monrel
 tańce mondain
Mil-Mila
 subretka
J. M. Ioska
 tańce plastyczne wschodnie
 Program konferuje
Jozef Sławski.

„TEATRALNA MOZA BANDA”
 Cz. 20
 Cz. 20
five o clock tea
 z produkcjami całego nowozaangażowanego zespołu artystów.
 Sobota 4, niedziela 5 lutego
five o clock tea

SPLENDID
 NARUTOWICZA 20
 Dziś i dni następnych!
WYROK BEZ SĄDU
 Potężny dramat erotyczno-życiowy
 Tragedja serc czystych. — Aktów 12.
 W rolach głównych:
Lee Parry
Harry Liedtke
Vivian Gibson
 Płomienna, pełna żaru miłość dwóch czarujących najrozkoszniejszych gwiazd ekranu.
 Początek seansów o godz. 4.30 popoł.

Niezwyoczony król humoru
HAROLD LLOYD
 w szampańskiej, tryskającej uerwą, humorem i temperamentem farsie p. t.
Męczennik sportu
 Jutro Premjera w „Grand Kinie”

PRZEGLĄD FRONTU.

II.

Przed kilku dniami uczyniliśmy pierwszą rewję sił wyborczych, omawiając dwa dawniej wielkie, dziś upadłe bloki: „chjęne“ i mniejszości narodowe.

Z kolei rzeczy przystępujemy do przeglądu szeregów socjalistycznych. Na terenie łódzkim amplituda wahań politycznych jest bardzo szeroka. P. P. S. tyle razy poważnie traciła i wiele zyskiwała w Łodzi, że nigdy nie można powiedzieć z pewnością, co będzie... Chcieliśmy jednak uszeregować kilka momentów, które mogą się przyczynić do obliczenia szans.

Poprzednie wybory do sejmu wypadły dla P. P. S. w Łodzi niedobrze. Obecnie chwila różni się jednak od owych czasów bardzo znacznie:

1) **Nastroje w Polsce** oczywiście zmieniły się. Jak z jednej strony skonsolidowali się konserwatyści, tak z drugiej — w masach wzmożyły się prądy lewicowe. Politycznie widzimy ciśniejsze zgrupowanie się koło organizacji państwowej, jako takiej, wzrost autorytetu władzy, ale nie należy ludzi się, że punkt ciężkości opinii przesunął się na prawo. Odwrotnie — nastroje są radykalniejsze z punktu widzenia społecznego. Wybory do rad miejskich na wielkich połaciach państwa wyraziły to całkiem niedwuznacznie. Szczególniej w ośrodkach robotniczych widać to jasno: N. P. R. prawica upadła całkowicie; P. P. S. podwoiła, niekiedy potroiła swój stan posiadania; wzrosła ilość komunistów.

2) Nie ulega kwestji, że taki stan rzeczy jest po części skutkiem przewrotu majowego. Masy rozhuśtały się wówczas i zdało się, że są o krok od rewolucji. Ich socjalne nadzieje jednak nie spełniły się. Olbrzymia władza moralna Piłsudskiego utrzymała społeczeństwo w korbach, ale masy zmieniły swą barwę na bardziej radykalną. P. P. S. dostosowuje się do nastrojów powszechnych: nie uderza w Marszałka Piłsudskiego, domaga się natomiast wyciągnięcia socjalnych konsekwencji z przewrotu. Inna rzecz, czy jest to uzasadnione z racji państwowo-historycznych. W każdym razie odpowiada nastrojowi proletariatu.

3) W Łodzi doniosła znaczenie polityczne ma skład i polityka magistratu. Kilkuletnie rządy miejskie z udziałem Zw. L. N. i Chudejki były niepopulne, zaś opozycja socjalistów wyszła im na dobre. Obecny magostrat, w całości będący w rękach socjalistów prowadzi politykę rzeźwową, akcentując równocześnie swe radykalne zabarwienie, co z jednej strony pociąga robotników, z drugiej zaś — nie usposabia krytycznie inteligencji niesocjalistycznej, która w części oddała przy wyborach głosy na P. P. S.

4) Doniosłą rolę odgrywa połączenie socjalistów polskich z niemieckimi. Wzmaga to siłę liczebną. Ze strony mieszczaństwa niemieckiego wywołuje reakcję w postaci agitacji za bloki mniejszości. Możliwe, że agitacja ta odniesie skutek, ale w każdym razie niewielki. W Białymstoku do wspólnej akcji przyłączył się i „Bund“. U nas było to trudne: głosy socjalistyczne wzmocniłyby się o pewną liczbę bundowców, ale z to odpadłoby nieco polskiej inteligencji i — urosłaby z drugiej strony liczba głosów komunistycznych.

W rezultacie socjaliści mogą liczyć na dwa pewne mandaty. Trzeci man-

dat zależy od tego, czy uznane będą za ważne listy komunistyczne.

Komunistów nie wolno lekceważyć z punktu widzenia liczebnego i nie należy przesadzać ich roli, jako stronnictwa masowego. Nedza proletariatu stwarza podłoże pod agitację komunistyczną, ale tej nie można wytepić środkami policyjnymi. Poprawa warunków gospodarczych w Polsce, zmniejszenie bezrobocia, ustawodawstwo socjalne, podniesienie poziomu kulturalnego robotnika i wzrost płac — są jedyne bronia ruchu antykomunistycznego, w każdym razie o wiele lepszą od rewizji, aresztowań i wyroków... Z drugiej strony — środki policyjne, nielubiane na całym świecie tworzą dokoła komunizmu aureolę czegoś tajemniczego, niezwykłego i ciekawego. Rozumiemy wszystkie niebezpieczeństwa legalizacji komunistów, ale państwo musi traktować te rzeczy pod szerokim kątem widzenia przyszłego rozwoju i naprawy. W pewnych wysokich sferach rządowych jest

to obiekt poważnych rozważań. Doniosła jest sprawa rozłamu w komunizmie. Legalizacja odcienia stalinowskiego jest łatwiejsza, aniżeli gorliwców Trockiego.

Na gruncie łódzkim siły komunistów, jeśli brać pod uwagę głosowanie ostatnie do rady miejskiej, są dość znaczne. Ryzykujemy tu jednak twierdzenie, że przy legalizacji listy, głosy te nie wzrosną i w takim razie Łódź dałaby jednego posła komunistycznego. W każdym razie agitacja odczuwana już jest dość silnie i utrzymana w charakterze konspiracyjnym, a więc daleko niebezpieczniejsza.

Do zdobycia mandatu w Łodzi dąży i „Bund“. Dotychczas nadzieje jego nigdy się nie sprawdzały. Teraz wobec rozbitcia się mieszczaństwa na dwie, a może nawet i trzy grupy szansę tę wzrosły, do mandatu jednak, zdaje się, jest jeszcze daleko... Możliwe jest to tylko przy następujących okolicznościach:

a) rozbitcie list żydowskich na 3 grupy, z których każda mogłaby otrzymać 5 — 15 tysięcy głosów.

b) unieważnienie listy komunistycznej;

c) duże „ogonki“ głosów przy innych listach, które z pewnością będą miały powodzenie.

W rezultacie te trzy okoliczności mogą dać w sumie odpadnięcie jakichś 100.000 głosów. Tylko wówczas „Bund“ może mieć nadzieję otrzymania mandatu przy wyliczeniach De Hondta.

Omówiliśmy dotychczas szanse bloków: katolicko-narodowego, mniejszości narodowych i listy narodowej żydowskiej oraz ugrupowań socjalistycznych i komunistów.

W następnym artykule zanalizujemy siły i szanse nowego wielkiego ugrupowania wyborczego — komitetu współpracy z rządem zarówno w mieście, jak i na prowincji.

HITO.

Stresemann przeciw nacjonalistom. Piętnuje kampanię przeciw zawarciu traktatu z Polską.

Berlin, 31 stycznia.

Cała prasa berlińska poświęca wiele uwagi wczorajszej mowie ministra Stresemanna.

„Vossische Zeitung“ uważa, że mowa ta miała na celu rozprawienie się z dwoma faktami, które zakłócały w ostatnich czasach politykę ministra Stresemanna. Pierwszym faktem było przemówienie Paula Boncour w sprawie okupacji Nadrenji, a drugim z zakresu niemieckiej polityki wewnętrznej kampania Landbundu niemieckiego przeciwko traktatowi z Polską.

„Vorwärts“ podkreśla, że minister Stresemann widział się zmuszonym wystąpić bardzo ostro przeciwko własnym towarzyszom koalicyjnym, piętnując demagogię Landbundu i stwierdzając kategorycznie, że wszelkie umowy zawarte dotychczas pomiędzy Berlinem a War-

szawą były aprobowane przez cały gabinet. Było to zaprzeczeniem demagogicznego gadania Landbundu, który udaje, że nie wie, jakie stanowisko zajmowali ministrowie niemiecko-narodowi na tajnych posiedzeniach gabinetowych i pragnie przewrotną demagogią pokryć kompromisowość własnych niemieckich rodowych przedstawicieli w gabinecie.

„Germania“ stwierdza, że odprawa udzielona przez ministra Stresemanna Landbundowi była całkowicie zasłużona.

Dzienniki prawicowe, jak „Lokal Anzeiger“ i „Deutsche Zeitung“ wyrażają ubolewanie i niezadowolenie z powodu wystąpienia ministra Stresemanna przeciwko Landbundowi. „Lokal Anzeiger“ nazywa te punkty mowy ministra Stresemanna niezrozumiałymi i ubolewa, że część przemówienia, poświęcona pol-

skiemu dekretowi o strefie granicznej była zbyt łagodna.

Organ agrarjuszy niemieckich „Deutsche Tageszeitung“ przyznaje, że wystąpienie przeciwko Landbundowi było wyjątkowo ostre i stwierdza ironicznie, że minister Stresemann lepiej uczynił, gdyby nakład energii, jaki zużył na wystąpienie przeciwko Landbundowi, poświęcił na rozprawienie się z polskim dekretom o strefie granicznej.

Berlin, 31 stycznia.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu w ciągu dyskusji nad ekspozycją ministra Stresemanna, doszło do ostrej scy-ski pomiędzy dwoma stronnictwami rządowymi, mianowicie między frakcją centrową a stronnictwem niemiecko-narodowym. Konflikt wybuchł na tie wczorajszego przemówienia przedstawiciela frakcji niemiecko-narodowej, posła v. Freytagh-Loringhovena, który zajął stanowisko wyraźnej opozycji wobec polityki ministra Stresemanna.

W związku z tem przemówieniem dzisiejszy mówca frakcji centrowej prael Ulitzka ze Śląska wyraził ubolewanie z powodu wczorajszej mowy p. Loringhovena i oświadczył, że krytyka polityki zagranicznej Niemiec, zawarta w tej mowie, zarówno co do swych rozmiarów jak i co do formy nie da się pogodzić z przynależnością mówcy do koalicyj rządowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Ulitzka omówił kwestję ewakuacji Nadrenji, kwestję rozbrojenia, wreszcie stosunku do Polski, przyczem powtarzał oddawna znane oświadczenie o korytarzu polskim i oświadczył, że żąda nia, jakie Polska stawia pod adresem Gdańska, niezgodne są z charakterem Gdańska jako wolnego miasta.

Wreszcie poseł Ulitzka, jako duchowny centrowy ze Śląska, omówił obszer nie sprawę Śląska, zarzucając Polsce niedotrzymanie kompromisu genewskiego w sprawie szkolnej.

Przemówienie swoje w kwestji polskiej zakończył poseł Ulitzka oświadcze niem, że stronnictwo centrowe z raduścia powitało mowę ministra Zaleskiego, musi jednak zadać od Polski uszanowania praw mniejszości niemieckiej w Polsce.

Po przemówieniu posła Reinhabela odpowiedział na wystąpienie przedstawicieli partji centrowej niemiecko-narodowy poseł Lindeiner, który bronił wczorajszej mowy przedstawiciela swego stronnictwa, oświadczaając, że nie powiedział on nie zdrożnego i że nie przeciwstawiał się polityce ministra Stresemanna.

Dyskusja zakończyła się przemówieniem posłanki demokratycznej, p. Danmer.

Sensacyjna afera lombardowa w Niemczech. Bergman sprzeniewierzył 6 milionów marek.

Berlin, 31 stycznia.

Afera bankructwa lombardu przy Unter den Linden, należące do uwielbionego Pawła Bergmanna, przybrała sensacyjną rozmiar.

Dotychczas zgłosiło się przeszło 1.000 poszkodowanych osób. Sprzeniewierzone przez Bergmanna sumy sięgają cyfry 6.000.000 marek niem.

Pewien właściciel ziemski naprz. zaciągnął dług hipoteczny w wysokości pół miliona marek, aby pieniądze te wypożyczyć Bergmannowi, który obiecał mu 48 procent.

Wczoraj zgłosił się szereg kobiet, które bez wiedzy mężów lokowały swe

oszczędności u Bergmanna. Większość ofiar Bergmanna rekrutuje się z pośród starszych dam z kół towarzyskich. Bergmann odwiedzał na 1-go owe damy, wypłacając im procenty, gdy zaś dowiedział się, że któraś z nich zachorowała, zjawiał się z wielkim bukietem u niej.

Dotychczas aresztowano 4 osoby. Prokuratora Jacoby, który udzielał o Bergmannie przychylnych referencji, utawiając mu w ten sposób oszustwa, zawieszono w urzędowaniu. Skompromitowany w aferze jest również emerytowany prezydent policji jednego z miast północno-niemieckich.

Litwa zaciąga pożyczkę w Niemczech. Prasa litewska wyraża niezadowolenie z wyniku rokowań z Niemcami.

Ryga, 31 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Rigische Rundschau“ donosi za „Me meler Dampboot“ iż w najbliższych tygodniach rozpoczyna się rokowania niemiecko-litewskie dotyczące spraw finansowych i gospodarczych. Od ich przebiegu zależy los pożyczki która zaciągnięta ma być w Niemczech. Jeżeli rokowania te doprowadzą do rezultatu pozytywnego to Litwa otrzyma pożyczkę lecz nie bardzo wielką w wysokości kilku milionów funtów szterlingów. Jednakże banki niemieckie w dalszym ciągu

zapatrują się na tę sprawę z wielką rezerwą.

Kowno, 31 stycznia.

Omawiając rokowania litewsko-niemieckie „Lietuvis“ pisze, iż w ciągu tych pertraktacji Niemcy niejednokrotnie występowały przeciwko interesom Litwy. Niemcy powinni zrozumieć, iż taktyka tego rodzaju nie może doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Jednakże dziennik wyraża nadzieję, iż dalsze pertraktacje pomiędzy Niemcami a Litwą będą miały wielkie znaczenie i, że wyłącznie od Niemców zależy, by na

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, oraz w dalszym ciągu w plątek wieczorem wesoła komedia-satyra K. Wroczyńskiego „Aby żyć”, która z powodu wyjazdu p. J. Woskowskiego będzie musiała po tych przedstawieniach na czas dłuższy zejść z afisza. Ceny popularne.

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych po raz ostatni w sezonie „Tajfun” z J. Boneckim; wieczorem o godz. 8.30 „Fenomenalna umowa”.

JUBILEUSZ MIECZYSLAWA FRENKLA.

Z powodu stałych kompletów w teatrze Narodowym w Warszawie, Mieczysław Frenkel zmuszony jest odłożyć swe występy na scenie łódzkiej do środy, 8 lutego.

Więc w środę przyszłego tygodnia odbędzie się pierwszy występ znakomitego artysty, senjora aktorów polskich i jubilata Mieczysława Frenkla, który wystąpi w jednej z najświetniejszych kreacji w roli Wistowskiego w „Grubych rybach” Bałuckiego. Przedstawienie będzie miało charakter wysoce uroczysty, będzie bowiem hołdem jubileuszowym złożonym zasłudze wielkiego artysty ze strony władz miejskich, sfer społecznych i artystycznych naszego miasta.

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej, który odbędzie się w połowie lutego wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych sympatyków tej utalentowanej artystki.

Dana będzie tego wieczoru nieśmiertelna sztuka Zapojskiej „Moralność pani Dulskiej” w imponującej obsadzie z jubilatka na czele.

TEATR KAMERALNY

Teatr kameralny daje dzisiaj o godz. 8-ej oraz jutro (czwartek świąteczny) o godz. 5 po południu i w plątek wieczorem o godz. 8-ej „Śnieg” Przychybskiego z Lubieżską, Horecką, Brodziejewiczem i Szpakiewiczem.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych operetka w 3-ach aktach „Kryśka Leszczanka” w stylowej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej, urozmaicona całym szeregiem efektów, w wykonaniu całego zespołu sił wokalnych z p. Jurdzińska, Piątkowska i Urbanik na czele. Bilety od 60 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie teatru.

WYSTAWA PRAC MALARZY.

Zapowiedziana wystawa obrazów art-malarzy łódzkich pp. Trebacza, Behrmanna, Hirsztanga, Spigła i Finkelsteina wywołala wielkie zainteresowanie wśród szerszych sfer społeczeństwa. Zorganizował się specjalny komitet wystawy, będący równocześnie komitetem organizacyjnym Tow. Krzewienia Sztuki. M. in. do komitetu wchodzi pp. N. Ejtingon, dyr. Maks Kon, inż. Lewinson, dr. Szwałb, art-mal. M. Trebacz, dr. Margolis, rad. Lichtenstein i inni.

Groźna konkurencja dla dr. Steinacha i Woronowa.

„Jechać do Woronowa mam — czy do Steinacha?”

Pyta starzec doktora. A ten ręką macha:

„Skuteczniej od Steinacha, od małej Woronowa,

Odmłodzi nasza — — łódzka „Reduta Prasowa”.

BAL ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO.

Komitet balu czuje się w przyjemnym obowiązku zakomunikować P. T. Publiczności (a zwłaszcza liczny piękny Panom), że losy stracji na bal 9 lutego zwiększa się z dnem każdym. Ostatnio, pierwszorzędną firmę fotograficzną A. B. C. Przejazd 1, zgłosiła jako nagrodę bądź za kostjum, lub urodę, taniec, a nawet dowcip — szereg pięknych bezpłatnych zdjęć. A więc, uroczę łodzianki, do apełu.

BAL ŁÓDZKICH ROSJAN.

Doroczny bal rosyjskiego t-wa dobroczynności w Polsce (oddział łódzki) odbędzie się dnia 4 lutego w salach łódzkiego męskiego t-wa śpiewaczego, ulica Piotrkowska 243 o godz. 10 wiecz.

Jesteśmy prosieni przez zarząd t-wa o zaznaczenie, iż jest to jedyna impreza rosyjskich organizacji, z której czysty dochód przeznaczony jest na cele społeczne.

ROSYJSKI RAUT KONCERTOWY.

Dzisiaj, t. j. dnia 1 lutego o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan w Łodzi przy Al. Kościuszki 21 wielki raut koncertowy. Po skończeniu przedstawienia dalszy ciąg wspólnej zabawy.

ODCZYTY.

W plątek, dnia 3 lutego t. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Okr. K. Z. Z. (ul. Narutowicza 50) prelegent dr. P. Klinger wygłosi odczyt ilustrowany przezocznymi na temat „Choroby weneryczne”. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIEC W. I. Z. O.

Organizacja kobiet W. I. Z. O. liczy obecnie 300 członkiń. Na konferencji kontynentalnej organizacji W. I. Z. O., która odbędzie się w Pradze (Czechosłowacja) zostaje wydelegowana wice-przewodniczka pani dr. Szepter.

Na herbacie w dniu 25 b. m. dyr. Brandstetter wygłosi referat n. t. „Dobro prorok”.

Dzisiaj, w środę, na herbacie tygodniowej reżyktor L. G. wygłosi referat na temat „Ostatnie 2 tygodnie”.

CASINO

Dziś premiera

silnych wrażeń
i wielkich emocji!

Wstrząsający do głębi dramat namiętności ludzkiej, p. t.

MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ

W roli tytułowej stwarza niezapomnianą kreację genialny

Konrad VEIDT



„MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ” CZYLI „DOKTOR X” — to tragiczne dzieje człowieka nauki, który uśmierca pacjenta, pragnąc skrócić jego mękę, a sam wpląta się w kolo katuszy, by wreszcie wyjść zwycięzcą z próby zapasów z nieubłaganym życiem.

„MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ” CZYLI „DOKTOR X” — zakuty w kajdany, smagany biczem, wycyty z czci i honoru zmuszony żyć życiem podwójnym p. tępieńca na straszliwej wyspie MONT NOIR — czaruje, ośniewa, wzrusza, wstrząsa, zadziwia!

Głosy prasy amerykańskiej:

„NEW YORK WORLD”: Najpiękniejsza kreacja Conrada Veidta, kreacja nie do zapomnienia!

„MORNING TELEGRAPH”: Kapitalne momenty dramatyczne... wspaniała reżyserja... atmosfera najwyższego arcyzmu.

„DAILY NEWS”: Największy sukces bieżącego roku. Kreacją tą Veidt wybił się od razu na szczyt zespołu gwiazd amerykańskich.

„NEW YORK TELEGRAPH”: Wstrząsający film! Niezrównane sceny! Wspaniała gra!

„DAILY MIRROR”: Veidt nie gra, lecz przeżywa swą rolę. Stwarza niezwykle typ człowieka, żyjącego podwójnym życiem.

„EVENING WORLD”: Dopiero w Ameryce Veidt stworzył swą najwybitniejszą kreację.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek o godz 4 30

Z muzyki.

Niedzielny poranek w Filharmonii

pod dyr. Ignacego Neumarka.
Solistka: Irena Dubiska.

Do bardzo udanych koncertów orkiestrowych zaliczyć należy niedzielny poranek filharmoniczny. Orkiestra nasza, mimo, iż nie ma stałego bytu, a istnieje tylko „od wypadku do wypadku”, dysponowana była świetnie i grała, jak za dawnych, najlepszych czasów.

Świadczy to o dużej żywotności naszego zespołu filharmonicznego, który, mimo, iż napotyka na ogromne trudności w pracy rozwojowej, potrafi jednak, kiedy trzeba, pokazać, iż jako organizacja muzyczna stanowi jednostkę wartościową. A może odegrała tu pewną rolę ambicja i chęć dobrego zaprezentowania się tuż po występach kolegów, filharmoników warszawskich?

Tak czy owak, orkiestra nasza swój sukces niedzielny w pierwszym rzędzie ma do zawdzięczenia p. Ignacemu Neumarkowi. Dzięki jego umiejętnej i kulturalnej pracy przygotowawczej, symfonia Haydna (g-dur) wypadła świetnie; czyżby sobie należało, aby ten tak pożyteczny dla naszej orkiestry dyrygent jał najczęstiej ukazywał się u nas przy pulpicie kapelmistrzowskim?

Solistką poranku była p. Irena Dubiska. Uznając dużą muzykalność tej skrzy paczki, oraz jej wybitną rutynę estradową, trudno jednakże pominąć milczeniem, niestety, bardzo liczne usterki techniczne, jakie się ujawniły w wykonaniu przez nią koncertu Czajkowskiego. Mimo bardzo ładnie odegranej drugiej części (canzonetty), całość koncertu wypadła właśnie przez te usterki niekorzystnie.

Podkreślić jednak należy doskonały ustosunkowany akompaniament orkiestry do koncertu Czajkowskiego, świadczący, że i w tej dziedzinie dyr. Neumark jest znakomitym, nieomylnym kierownikiem zespołu.

Kino „Odeon”.

„Verdun”.

Od dnia wczorajszego wyświetla kino „Odeon” film który obszedł wszystkie ekrany świata, budząc podziw, zachwyt i zgrozę widza równocześnie.

Filmem tym jest „Verdun” epopeja zmagani g-gantycznych, które odbywały się pomiędzy armiami koalicyjną a armią niemiecką u twierdzy „Verdun”.

Dzieje miasta „Verdun”, gdzie bohaterstwo francuzów odniosło najświetniejszą tryumf, zapisały się nieśmiertelnymi zgłoskami w dziejach ludzkości.

Z niezwykłym realizmem z grozą budząca dokładnością oddaje „Verdun” obrazy walk, ataki piechoty, huraganowy ogień artylerji i wir walki dywizji francuskich.

Młodzież dzisiejsza i starsze pokolenie znają tylko wojnę w jej fatalnych skutkach pośrednich „Verdun” ma być jej bezpośrednio dla grozy tego rysunku jest filmem nawskroś pacyfistycznym.

Światowej sławy

LIKIERY

Hulstkamp

Zadajcie we wszystkich składach ko onjalnych i restauracjach.

Umieblowany
POKÓJ

z oświetleniem i wygodami
od zaraz do wynajęcia.

Sienkiewicza 37, m. 38

Zastać można od 3—5-ej.



LUTY

1

Środa

Dziś: Ignacego B. M.
Jutro: Oczyszcz. N. M. P.

Wschód słońca o g. 7.18
Zachód słońca o g. 4.21
Wschód ksi. o g. 11.45
Zachód ksi. o g. 3.34
Długość dnia: 8.53
Przybyło dnia: 1.15

**Ani kropelki wódki
w ciągu tygodnia przed wybo-
rami.**

Na skutek rozporządzenia młn. spraw wewnętrznych p. wojewoda Jaszczołt wydał w dniu wczorajszym obwieszczenie treści następującej:

Ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne zgodnie z art. 64 ordynacji wyborczej do sejmiku oraz na podstawie art. 7 ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, zakazuje się sprzedawania, wyszynku, podawania lub spożywania trunków alkoholowych na obszarze m. Łodzi przez cały czas, począwszy od godziny 6 wieczorem 27 lutego 1928 r. do godziny 10 rano 5 marca 1928 r. oraz przez cały czas począwszy od godziny 6 wieczorem 7 marca 1928 r. do godziny 10 rano 12 marca 1928 r. w Łodzi.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego obwieszczenia, a wec osoby sprzedające, spożywające, trudniące się wyszynkiem lub podające trunki alkoholowe po wyżej określonych dniach ulegną w drodze administracyjnej karom przewidzianym w art. 8 ustawy o ograniczeniach sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych t. j. grzywnie do 1000 zł., lub karze aresztu do trzech miesięcy.

Kary powyższe mogą być nałożone również jednocześnie a ponadto sprzedającym może być cofnięta koncesja na sprzedaż lub wyszynk alkoholu. (p).

Nowe prawo meldunkowe

w celu uproszczenia formalności.

W najbliższym czasie ukaże się specjalna ustawa meldunkowa.

Ustawa ta wyjaśni cały szereg niedokładności i wątpliwości, które obecnie są dowolnie interpretowane przez prowadzących meldunki.

Wyjaśniona będzie między innymi sprawa „stałych i niestałych” mieszkańców.

Obowiązek meldowania się będą miały osoby przeprowadzające się i przybywające do danej miejscowości.

Czasowo opuszczający daną miejscowość na krótki okres czasu, nie będą wymeldowywani. Dopiero po 6 miesiącach nieobecności zameldowany będzie określony z ksiąg.

**Kat żąda podwyżki
skarżąc się na swój los.**

Pan kat — Maciejewski żądał przed pół rokiem podwyżki. Nie została mu jednak przyznana. Jako urzędnik 9-jej kategorii otrzymuje swoją gażę i to mu powinno wystarczyć. Obecnie zgłosił się znów do swoich przełożonych z podaniem, w którym obszernie się rozwoził na temat swojej „uciążliwej pracy”. Wskazuje na to, że oczekuje go większa praca, że żadnego pobocznego zajęcia nie ma, albowiem wszyscy go już znają i przeto musi użyć podwyżkę.

Wątpliwym jest jednak, czy obecnie prosba p. kata zostanie uwzględniona.

Starcie P.P.S. i N.P.R.-lewicy

na posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej w sprawie dodatkowych kredytów. — Przemówienia pp. wiceprez. dr. Wielńskiego, inż. Wojewódzkiego i Waszkiewicza. — Opłaty za rozklejanie afiszy będą podwyższone.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się z normalnym, godzinnym opóźnieniem o 8.30. Po otwarciu posiedzenia przez prez. Holcgrebera, zabrał głos r. inż. Wojewódzki, w sprawie ostatniego punktu porządku dziennego.

Chodziło o to, iż na wniosek magistratu komisja finansowo - budżetowa uchwaliła dodatkowe kredyty na rok administracyjny 1927/28. R. Wojewódzki był w tym wypadku zdania, iż kredyty dodatkowe przeznaczone są m. in. na cele, które nie były objęte dotąd budżetem, a więc formalnie należy je uchwalić trzy razy i szczegółowo omówić. P. Wojewódzki zgłosił odpowiedni wniosek.

Wniosek upadł. Po odczytaniu komunikatów, uchwalono bez dyskusji zmiany do statutów organizacyjnych wydziałów gospodarczego i prezydjalnego, oraz wprowadzenie

dotatków uposażeńowych za odbyte przez urzędników miejskich studia wyższe.

W dalszym ciągu uchwalono 200-procentowy dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków i 100-procentowy dodatek od patentów na wyrób trunków.

Bez dyskusji przyjęto zmiany do umowy koncesyjnej ze związkiem inwalidów w sprawie wysokości opłat i wyłączenia prawa rozklejania wszelkiego rodzaju afiszów. W Łodzi. Podwyższono mianowicie opłaty za rozklejanie afiszów od 40 do 4000 procent, powiększając ilość skal. Rozklejanie afiszów należących dotąd do najwyższej 5 skali kosztowało bowiem zł. 2.10, obecnie zaś najwyższa dziesięta skala kosztuje 84 złote.

Równocześnie uchwalono, iż afisze wyborcze do sejmiku, rady miejskiej i kasy chorych nie podlegają wyłączeniu rozklejania przez związek inwalidów.

Przystąpiono w końcu do ostatniego punktu porządku dziennego, o którym wspominaliśmy na wstępie sprawozdania, a który wywołał burzliwą 2 i półgodzinną dyskusję.

Referował wniosek komisji finansowo-budżetowej w tym przedmiocie r. adw. Hartman, który stwierdził, iż kredyty, jakie ma uchwalić rada miejska są konieczne do pokrycia przekroczeń budżetowych w wysokości 48 i pół proc. pod stawowego budżetu. Przekroczeń dokonał poprzedni magistrat.

Po otwarciu dyskusji, jako pierwszy przemawiał

r. inż. Wojewódzki, który podkreślił raz jeszcze, iż powiększenia budżetowe mogą obejmować tylko dotychczasowe pozycje w preliminarzowym budżecie. Wobec tego jednak iż powiększenia te obejmują pozycje zupełnie nowe, nie wolno ich czytać bez dyskusji i jeden tylko raz, sprzeciwia się to bowiem regulaminowi.

W związku z tem r. Wojewódzki odczytał oświadczenie podpisane przez frakcję N. P. R.-lewicy, Resursy, Ch. D. i komitetu gospodarczego, a stwierdzające, że podobne załatwienie sprawy jest nielegalne i nie może być wobec tego zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Co się tyczy przekroczeń, jakich dopuścił się poprzedni magistrat, r. Wojewódzki wyjaśnił, że były samorząd nie otrzymał spodziewanej pożyczki rządowej, wobec czego musiał roboty kanalizacyjne prowadzić z własnych funduszy.

W odpowiedzi zabrał głos wiceprez. dr. Wielński, który oświadczył, iż wbrew twierdzeniu r. Wojewódzkiego dodatkowe kredyty można uchwalać w pierwszym czytaniu. Co się tyczy zaś przekroczeń budżetowych dokonanych przez b. władze miejskie, zostały one poczynione nie słusznie, tembardziej, że w budżecie swym b. magistrat nie uwidocznił wszystkich dochodów, a więc musiał mieć nadwyżkę. Mimo to, zdając urzędowanie, pozostawił zupełnie pustą kasę i dług.

Replikował r. Waszkiewicz, komunikując, iż niema takiego samorządu i takiego państwa, w których budżet był całkowiec wykonany tak jak został uchwalony. To też pewien jest, że również obecny magistrat w ciągu następnego roku administracyjnego dokona przekroczeń. Nie powinien więc akcentować obecnie tego, czego sam nie będzie w stanie dokonać, może bowiem za rok spotkać się z temi samymi zarzutami, które stawia dziś pod adresem b. samorządu. To wszystko jednak nie upoważnia do nieformalnego uchwalania dodatkowych kredytów.

W burzliwej dyskusji zabierali jeszcze głos pp. r. r. Kempner, Kowalski, Lichtenstein i Holenderski, którzy popierali wniosek komisji finansowo-budżetowej.

Ostatecznie o godz. 11.30 wniosek został uchwalony w brzmieniu magistratu. Na tem posiedzenie wczorajsze zakończono.

**Jakie były ceny
na wczorajszym targu.**

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło oselkowe 6,50—7,00 zł. śmietankowe 6,80—7,50, jaja 4—4,50 zł., jajka skrzynkowe 3,80—4,20, śmietana słodka 2,80—3,10, śmietana kwaśna 3,00—3,50 zł., mleko 45—50 gr., kartofle 14—18 zł., buraki 16—18 gr., marchew 20—24 gr., kapusta 5—6 gr., groch 1,00—1,40 zł., cebula 50—60 gr., suszone gazyby 16—18 zł., kura 5—10 zł. indyk 12—16 zł., gęś 10—14 zł. kaczką 5—8 zł.

Kradzież w Banku Gosp. Krajowego.

Jednemu z interesantów wyciągnięto z kieszeni 2 tys. dolarów.

W dniu wczorajszym Bank Gospodarstwa Krajowego przy ulicy Piotrkowskiej 74 stał się terenem zuchwałej kradzieży, która zelektryzowała władze policyjno-śledcze naszego miasta.

O godzinie 11 min. 30 przed południem zgłosił się do kasy Banku niejaki Izrael Flamholz zamieszkały przy ulicy 6-go Sierpnia 41 w Łodzi inkasent firmy B-cia Braun fabryka dychty klejowych i młyn parowy w Zgierzu przy ulicach Dąbrowskiego 7 i Piłsudskiego 43.

Inkasent ten miał wpłacić do kasy Banku 2.000 dolarów, która miał przygotowane w bocznej kieszeni palta.

Przed okienkiem kasy Flamholz zastał już długą kolejkę, w której też zajął miejsce. Gdy znalazł się już przed samym okienkiem, sięgnął do kieszeni po paczkę z banknotami dolarowymi i stwierdził z przerażeniem, że ktoś ją wykradł. Natychmiast wszczął alarm, na skutek którego przybyła policja.

Na miejsce zuchwałej kradzieży przybyli niezwłocznie samochodem naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer i kierownik I brygady śledczej aspirant Klimek.

Rozpoczęto energiczne poszukiwania w lokalu kasy Banku Gospodarstwa Krajowego i zatrzymano paru podejrzanych osobników, których poddano osobistej rewizji. Wobec tego jednak, iż skradzionych dolarów przy nich nie znaleziono, zwolniono ich.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa złodziei było dwóch, z których jeden wykradł pieniądze z kieszeni Flamholca i wręczył je niespostrzeżenie towarzyszowi swemu który spokojnie wyszedł z nimi na ulicę. Dalsze dochodzenie prowadzone w nader energicznym tempie trwa.

Komisja nadzwyczajna

do walki z nadużyciami wykryła nową aferę.
Kierownik urzędu celnego zawieszony w czynność ach.

Z Warszawy donoszą:

Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami naruszającymi interesy państwa, badając działalność urzędów celnych doszła do przekonania, że dzieją się tam nadużycia i łapownictwa, wobec tego przewodniczący komisji wyższej, dyrektor Mieczysław Debski uznając, że winien jest kierownik urzędu celnego Kolno-Wincenty, p. Konstanty

Stompkowski, z mocy art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia zawiesił tegoż Stompkowskiego w pełnieniu służby a jednocześnie polecił podprokuratorowi w Biuletynie Podlaskiej, panu Chmielarzowi, członkowi komisji nadzwyczajnej przeprowadzenie śledztwa tak przeciwko Stompkowskiemu jak i innym urzędnikom.



16 aktów razem

Dziś po raz ostatni!!
Niezwykła atrakcja bieżącego sezonu — 4 potężne gwiazdy Estella Taylor i Ricardo Cortez ekranu oraz 2 szlagiery w jednym nadzwyczajnym programie!
w niesamowitej swej kreacji 8-10 aktowym dramacie życiowym sensacyjnym pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!...

oraz wirtuoz ekranu Bebe Daniels i James Hall w swym znakomitym obrzbie, który posiada wszystkie istry i śmiech, ale posiada on jeszcze daleko więcej: głęboką mądrość życiową — pod tytułem:
Awanturница mimowoli.
Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziela o godzinie 1-jej.

Fryderyk Wittenberg

Dyrektor męskiego gimnazjum human. B. BRAUNA

opatrzony Sakramentem Komunii Świętej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 31-go stycznia 1928 roku przeżywszy lat 40

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza Nr. 59a odbędzie się w czwartek dnia 2-go lutego r.b. punktualnie o godz. 1½, pp na stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamiamy krewnych, przyjaciół, nauczycieli, uczniów i znajomych pograżeni w głębokim smutku

żona, córka, matka i brat.

Składki na Fundusz Bezrobocia

nie są już prac. umysłowym potrącane.

W dniu wczorajszym, w artykule o ubezpieczeniach społecznych zgłosiliśmy interpelację pod adresem Funduszu bezrobocia i kasy chorych w sprawie ściągania od pracowników umysłowych potrójnych składek na ten sam cel.

Otrzymaaliśmy obecnie wyjaśnienia w tej sprawie, z których wynika, iż fundusz bezrobocia dla pracowników umysłowych zostaje zlikwidowany z dniem 1 marca, a to na skutek powstania „Zakładu ubezpieczeń”. Natomiast już od dnia 1 stycznia, t. zn. od chwili wejścia w życie ustawy, żadne składki na F. B. od pracowników potrącane nie będą.

Co się tyczy ubezpieczenia w kasie chorych, okazuje się, iż „Zakład ubezpieczeń” ponosić będzie koszty za leczenie ubezpieczonego w razie utraty przez niego pracy i leczyć go będzie na swój koszt właśnie w kasie chorych.

Z dniem 1 stycznia tedy istnieć będą na terenie państwa tylko dwa zakłady, a mianowicie kasa chorych i „zakład ubezpieczeń”, który obejmować będzie ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i niezdolności do pracy oraz ubezpieczenie emerytalne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

11.40 — Komunikaty PAT. 12.00 — Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40 Komunikaty PAT. 16.00 — Odczyt p. t. „Szkoły rzemieślnicze w Belgii, ich ustrój kierunek” wygłosi inż. dr. Tadeusz Waryński. 16.25 — Nadprogram i komunikaty. 17.20 — Odczyt p. t. „Promienie Rentgena i ich znaczenie rozpoznawcze” (Hygiena i medycyna) — wygłosi dr. Kryński. 17.45 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa. 18.55 — Komunikaty PAT. 19.05 — Komunikat rolniczy. 20.30 — Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — Komunikat PAT. 22.20 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — Komunikaty PAT.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

WIEN 7 Kw. 517.2 m. GRAZ 1.5 Kw. 327.1 m. KLAGENFURT 1.5 Kw. 272.1 m. INNSBRUCK 0.7 Kw. 294.1 m. 11.00 — Pogonki muzyczne. 16.00 — Koncert popołudniowy. 17.00 — Program dla dzieci 18.00 — Stulecie teorii o falach świetlnych. 18.30 Odczyt rolniczy. 19.00 — Lekcja włoskiego dla początkujących. 19.30 — Odczyt o zdrowiu narodowym. 20.05 — Lekcja angielskiego. Literatura. 20.30 — Wieczór pieśni ludowej. — Następnie muzyka lekka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN 8 Kw.

12.00—12.30 — Stenografia dla szkół (pr. Ansel). 14.30—15.00 — Program dla dzieci 10.0—15.50 — Rzemiosła w szkole (Charletta Dac-nicka). 15.35—15.40 — Biul. meteor. Giełda 16.00—16.30 — Nauka zbiorowa, jako podstawy szkol-nictwa. (Dyr. Berthold Otto). 16.30—17.00 — Wykład muzyczny. Analiza pieśni ludowej (pr. Merman). 17.00—18.00 — Transm. koncertu z Hamburga. 18.00—18.30 — Wykład techniczny (pr. Behr). 18.30—18.55 — Lekcja francuskiego dla początkujących 18.55—19.20 — Odczyt o Japonii (dr. Buchmann). 19.20—22.00 — Transm. z Hamburga (patrz program). 22.00—0.30 — Trans-misja z Berlina (patrz program).

RADJO P. T. R.

4-ro lampowy aparat najnowszego typu — zł. 540. — wraz z anteną, głośnikiem i akcesorjami do nabycia na składzie. Piotrkowska 89 w podwórzu

ś. † p.

Fryderyk Wittenberg

Dyrektor Gimnazjum Męskiego B. Brauna w Łodzi

rozstał się z tym światem dnia 31 stycznia b. r.

Przez śmierć tę tracimy naszego najukochańszego i nieodżałowanego dyrektora, nauczyciela i przyjaciela

Klasa 7-a Gimnazjum B. Brauna

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w kwiecie lat moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, córka, siostra, bratowa i ciotka

b. p.

BELA z NASIELSKICH GOLDBARTOWA

Przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Lipowej Nr. 26 nastąpi w środę, dnia 1-go lutego o godz. 11 przed poł., o czym zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Panu Józefowi Babadowi z powodu śmierci Matki

Jego

B. P.

MINDLI BABAD

wyraża szczere współczucie

Hurtownia Włókiennicza Maurycy Poznański, Łódź.

Tragiczna śmierć pana młodego.

W drodze do ślubu zabił go strzelający na wiwat drużba.

Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Karpin w powiecie radzyńskim na weselu bogatej córki miejscowego gospodarza, Władysławy Kaszubówny.

Stary Wojciech Kaszuba wydawał córkę za gospodarza, 23-letniego Antoniego Pabiana.

Hucznie sprawił weselisko swej rodziny.

W sześć par szerokich, suto sianem wymoszczonych sań udać się miano do kościoła parafialnego we wsi Dąbrówka, odległej o dwa kilometry.

Uprzednio goście podejmowani byli przez ojca panny młodej skromnym posiłkiem.

Około godziny szóstej wieczorem goście weselni zajęli miejsca w saniach.

Trzasnęły bity, zadwoniły janczary, konie ruszyły z kopyta.

Rozbawieni weselnicy zaczęli śpie-

wać. Jeden z drużbów, niejaki Wincen-ty Jóźwiak, dobył z kieszeni rewolwe-ru i trzykrotnie wystrzelił na wiwat.

Nagle z jadących przed nim sań roz-legł się przeraźliwy okrzyk.

To jedna z druzhen, siedząca z panem młodym, Antonim Pabianem, krzyknę-la:

— Stać, stać!... Nieszczęście.

Siedzący obok niej pan młody prze-chylił się nagle, głowa zwiśla mu bez-władnie, z ust wyszedł cichy szepc:

— Władziu... żegnaj...

Wstrzymano orszak weselny, goście rzucili się do sań...

Trafiony kulą rewolwerową w tył głowy pan młody zmarł w parę minut na rękach swej narzeczonej.

Mimowolnego zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji są-dziego śledczego.

KOMUNIKAT.

Z powodu śmierci dyrektora Gimnazjum B. Brauna ś. p. Fryderyka Wittenberga, Rada Pedagogiczna uprasza wszy-stkich uczniów, o zebranie się dziś o go-dzinie 10 rano w gmachu gimnazjum.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Cha-dzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Soko-lewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrko-wska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Jeszcze w ciągu 4 tygodni

otrzymywać będą zapomogi ro-botnicy sezonowi.

Pałaca sprawa przedłużenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych, w której magistrat kilka-krotnie interwenjował u władz central-nych, została załatwiona pomyślnie. Wczoraj nadeszło telefoniczne zawiado-mienie z Warszawy, że p. minister pra-cy i opieki społecznej zezwolił na wy-płacenie bezrobotnym robotnikom sezo-nowym — po wyczerpaniu przez nich sześciu rat zasiłków ustawowych, przy-znanych rozporządzeniem z dnia 19 gru-dnia 1927 roku — czterech dalszych rat tygodniowych tytułem zapomogi doraż-nej.

Prawo do czterech dodatkowych rat zapomogi dorażnej mają wszyscy bez-robotni sezonowi, którzy zostali upo-ważnieni do pobrania sześciu rat zasił-ku ustawowego w okresie sezonu mar-twego.

Placić! placić!..

Podniesienie grup zarobkowych w Kasie chorych.

W dniu wczorajszym min. pracy i o-pieki społecznej podpisał reskrypt pod-noszący liczbę grup zarobkowych dla ubezpieczeń w kasie chorych o 4 grupy, czyli, że zamiast dotychczasowych 16 grup zarobkowych przy maksymalnej stawce 12 zł. 50 gr. zarobku dziennego, będzie ich 20 przy stawce maksymalnej 20 zł. (p)

Koszty utrzymania

nie wzrosły w styczniu.

W sobotę, dnia 4 lutego odbędzie się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji, ustalającej zmiany cen artykułów żywnościowych i innych wchodzących w skład budżetu robotni-czego dla ustalenia zmian kosztów utrzy-mania w styczniu w porównaniu z gru-dniem.

W poniedziałek, dnia 6 lutego odbę-dzie się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, przyczem, według prowizorycznych o-bliczeń, zmiany kosztów utrzymania wy-każą niższe, a to dzięki obniżonemu ce-nom pleczywa, mięsa, masła i t. p. (b)

Time is money.

Dlatego zegary uliczne wciąż oszukują.

W swoim czasie wydane zostało za-rządzenie o przymusowym regulowaniu zegarów ulicznych według zegara ma-gistrackiego.

Tymczasem do zarządzenia tego niel- się nie stosuje i obywatel, idący od Pla-cu Wolności do ul. Głównej, patrząc na uliczne zegary, konstatuje, że jest coraz...wcześniej, gdyż każdy zegar inną wskazuje godzinę.

Ponieważ takie lekceważenie oby-wateli niejednokrotnie naraża ich na nie-porozumienie, należałoby sprawę tę po-traktować nieco poważniej i skłonić wła-ścicieli zegarów ulicznych, by regulowa-li według jednego zegara. (b)

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego THAUGUTTA 1. (Grand-Hotel) Rozpoczynają się nowe komplety po-czątkowe i dla zaawansowanych.

Remont domów

będzie przeprowadzony z całą energią.

Z Warszawy donoszą:

Komisariat rządu przystępuje od dnia 1 lutego do prac przygotowawczych w dziedzinie remontu domów.

Na dzień 1 lutego zakończony będzie spis domów podlegających przymusowemu remontowi.

Na podstawie tego spisu właściciele domów otrzymają nakazy przeprowadzenia remontu. Termin ostateczny wykonania wszystkich robót będzie miał w dniu 1 lipca r. b.

Po tym terminie komisariat rządu będzie stosował podwójny rygor względem kamieniczników, którzy nie dostosują się do nakazu.

Po pierwsze: wydawane będą polecenia komitetów rozbudowy przeprowadzenia przymusowego remontu.

Po drugie: kierowana będzie do sądu pokoju skarga celem ukarania opornych.

Przytaczając powyższe projekty komisariat rządu na m. Warszawę, życzy sobie musimy, by i w Łodzi zorganizowano podobną planową akcję. Remont domów u nas bowiem odbywał się w roku ubiegłym w sposób karzący i nie odpowiadający swemu celowi. Bieżyły tylko fronty, pozostawiając wnętrza w pożalowania godnym stanie.

Nie wątpimy, iż komisariat rządu na m. Łódź, wyda niebawem podobne, energiczne zarządzenia.

Na wszystko jest sposób.

Przeciw komarom są nietoperze.

Na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarczej wydziału zdrowotności publicznej, które odbyło się pod przewodnictwem radnego G. Ewolda, rozpatrywano była między innymi sprawa walki z plagą nasznych parków miejskich — komarami, które są zarazem rozsadnikami malarji.

Po ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do wydziału plantacji miejskich z propozycją przystąpienia do hodowli w parkach miejskich nietoperzy. Nietoperze tępią, jak wiadomo, miliony tych owadów, a zarazem dostarczają cennego nawozu, obfitującego w superfosfat. Na zachodzie stosowane są różne sposoby walki z komarami: chemiczny, biologiczny i fizyczny. Komisja uznała, że dla naszych parków najwłaściwszym będzie sposób drugi, polegający na hodowli naturalnych wrogów komarów — nietoperzy.

W hotelu i za kulisami.

Fenomenalna umowa.

Komedia amerykańska w 3-actach Larry Johnsona w Teatrze Miejskim.

Pewien amerykański prawnik wystąpił niedawno z projektem, który w całym Stanach Zjednoczonych narobił wiele wrzawy. Znakomity ten maż proponuje ni mniej, ni więcej tylko zniesienie przysięgi w sądach, uważając ją za przeżytek średniowiecza. Przysięga winna być zastąpiona przez pewnego rodzaju zakład w dolarach. Procedura sądu ma się odbywać w ten sposób:

Sędzia do świadka: Jeśli pan zezna nieprawdę, zapłaci pan karę w wysokości od 1000 do 1.000.000 dolarów, zależnie od mego uznania.

Projektodawca dowodził w sposób nader rzeczowy, że jest to kara znacznie deklawierująca niż pobyt w więzieniach, które w Ameryce są urządzone, jak luksusowe hotele... Kara pozbawienia wolności wielu ludzi nie odstrasza od krzywoprzysięstwa, ale skoro taki dzentelmen będzie wiedział, że za najmniejsze kłamstwko wobec sądu, może być materialnie zrujnowany — wówczas nie zaryzykuje przestępstwa!...

Projekt ten jest b. znamienny dla obyczajnych nastrojów w Ameryce. Wszędzie tam jest skapitalizowane i zdolary-

Jest już lepiej, ale jeszcze nie dobrze.

List z ul. Piotrkowskiej na Zieloną jest „w drodze“ prawie dwie doby. Poczta miejska winna funkcjonować sprawniej.

Mimo wszelkich wad i braków w funkcjonowaniu aparatu pocztowego, trudno zaprzeczyć, iż sprawność urzędów pocztowych została w ostatnich czasach bądź co bądź znacznie podniesiona.

Coraz rzadsze są wypadki niedoręczenia listów adresatowi i to we właściwym czasie. Jeśli zdarzają się jeszcze pewne uchybienia, są one jednak dość blache i z łatwością przy dobrej woli i energii, dadzą się usunąć.

Pragniemy poruszyć jednak inną sprawę, a mianowicie sprawę poczty miejskiej, która wywiązuje się ze swego zadania bardzo słabo.

Oprzemy się na konkretnym przykładzie, zupełnie zresztą autentycznym.

Ktoś (nawiasem mówiąc osoba zupełnie wiarygodna), zamieszkały stale w Warszawie i przebywający chwilowo w naszym mieście, otrzymał zaproszenie na kolację do swych znajomych, na ubiegłą sobotę na godzinę 8 wieczór.

Atoli w czwartek już pan, nazwijmy go X., dowiedział się, iż w sobotę wieczorem zajętą będzie interesownie. Wyjście było proste. Człowiek dobrze wychowany, zaproszony na kolację, albo

przyjmuje zaproszenie i przychodzi w porę, albo zawiadamia, że przybyć nie może z tych czy innych powodów.

I oto pan X. napisał w czwartek wieczorem list z przeprosinami i wrzucił go osobiście do skrzynki pocztowej w piątek rano. Na myśl mu oczywiście nie przyszło, że list miejskowy, wrzucony do skrzynki o 8-cj rano może nie dojść w ciągu 36 godzin!

Okazało się jednak, że list, wysłany w piątek, został doręczony dopiero w poniedziałek po południu.

Wypadki takie nie są niestety sporadyczne. A zrozumiałe, że jeśli na doręczenie listy miejskiego z „Grand-Hotelu“ na ul. Zieloną potrzeba aż trzech dni — poczta w tym zakresie niewiele jest warta. Polegać na niej nie można.

I w związku z tem wysuwa się zagadnienie konieczności zreformowania poczty miejskiej.

Przedewszystkiem chodzi o pospieszne doręczanie listów. Przecież to zupełnie naturalne, iż listy miejskie, przeznaczane do przesyłki z jednej ulicy na drugą w tem samym mieście, powinny stanowczo rychlej być doręczone, ani-

żeli, gdyby adresat znajdował się w innym mieście.

Uważamy, iż w tem celu nie wystarczy jeśli na gmachu poczty głównej oraz oddziałów znajdują się skrzynki dla korespondencji miejskiej. Skrzynek tych jest stanowczo zbyt mało, a nadto nie są one należycie obsługiwane. Powinny się one znajdować w kilku najruchliwszych punktach miasta oraz być obsługiwane przez specjalnych listonoszów. W tym tylko wypadku spełnia swe zadanie.

W dalszym ciągu, jeśli chodzi o reformę poczty miejskiej, wysuwa się na czoło norma opłat. Czy jest na świecie drugi kraj, w którymby za list wewnętrzny, miejski, pobierano opłatę w tej samej wysokości, co za list z innego miasta? A u nas tak się dzieje, że za przesyłkę listu z jednego pogranicza na drugie, nprz. z Poznania do Stanisławowa płaci się tyleż, co za odniesienie listu z Piotrkowskiej na Al. Kościuszki. Są to rzeczy niezrozumiałe. Należy jaknajrychlej obniżyć opłaty za listy miejskie, dotychczasową zaś normę 25 groszy pozostawić dla pospiesznej (express) poczty miejskiej.

O wprowadzeniu takiej poczty jeszcze u nas nie pomyślano. A przecież istnieje ten system w każdym większym mieście i w każdym niemal kraju w Europie, nie mówiąc o Ameryce.

Jeśli wprowadzenie poczty pneumatycznej nastęrcza zbyt wielkie trudności, można zastosować miejskie listy „express“ przy pomocy sieci specjalnych skrzynek przy specjalnej również obsłudze, co zapewniłoby zarobek sporej liczbie ludzi bez pracy.

A że opłaciłoby się to niezawodnie, niema najmniejszej kwestji. Dziś, przy zupełnym niemal zaniku posłańców, wysłanie pilnego listu w mieście bywa nieraz rzeczą bardzo trudną. Nie wszystko zaś można zatawić przez telefon, tembardziej, iż nie wszędzie są telefony.

Wprowadzenie więc tej inowacji, przy równoczesnym zreformowaniu całej poczty miejskiej, spotkałoby się niewątpliwie z wielkim aplauzem całego społeczeństwa.

SUM.

Prawa robotników

będą ustalone w nowym rozporządzeniu P. Prezydenta Rzplitej.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przesało projekt rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników. Rozporządzenie to obowiązywać będzie na terenie całego państwa, znosząc moc przepisów prawnych państw zaborczych, które dotychczas normowały stosunki w tym zakresie.

Ujednolątni ono najrozmaitsze przepisy obowiązujące dotychczas we wszystkich b. trzech zaborach i stanowi wielki krok do osiągnięcia ostatecznej jednolitości praw w Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie dotyczy robotników

fizycznych z wyjątkiem tych wszystkich, którzy pracują w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie, w służbie państwowej i komunalnej, nie dotyczy również służby domowej i dozorców domowych.

Ponieważ niezadługo również będzie opracowany projekt rozporządzenia Pana Prezydenta o umowach o pracę pracowników umysłowych, przeto doniosło to zagadnienie dla rzesz pracujących będzie przez rząd Marszałka Piłsudskiego uregulowane ostatecznie w całości.

zowane. Sentyment, miłość, romantyzm, sztuka, a teraz przychodzi kolej na przysięgę...

„Z powodu“ ostatniej amerykańskiej premjery w Teatrze Miejskim nasuwa nam się parę uwag o skapitalizowaniu tego uczucia, które europejscy mążgaje popularnie nazywają miłością.

W normalnej komedji europejskiej, jeśli dwoje młodych się kocha napewno się pobierze, chociażby miało mieszkać na poddaszu, okrywać się jedną kołderką i cierpieć głód i chłód.

Zupełnie jest inaczej w komedjach amerykańskich. Tam młoda para przedtem nie weźmie ślubu, póki on lub ona nie otrzyma wielkiego spadku lub nie zarobi na giełdzie w ciągu dwóch godzin kilkunastu milionów.

Miłość jest kwiatem, który kwitnie dopiero na glebie doradowej — taki wniosek można wyciągnąć z tych kilku ekscentrycznych sztuk, które przywędrowały do nas z za Oceanu. Miłość nie jest „rzeczą samą w sobie“ jak w paryskiej twórczości bulwarowej, lecz zepchnięto ją na drugi plan. Poprostu jest ona pretekstem, dzięki któremu można w trzech wesołych aktach pokazać pewien business. Jeśli interes się udaje, co ma zresztą miejsce z reguły — na zakochanych spływa deszcz dolarów — i wtedy pobierają się. „Szwarccharakter“ robi przeważnie „pląte“, bo — wedle pojęć

amerykańskich — jest to kara surowsza, niż najokrutniejsze męki piekieł.

Słowem amerykanizacja komedji społecznej zdetronezowała miłość widzianą przez szkła erotyki, zastępując ją miłością, oglądaną przez szkła giełdy. Przeżywamy okres haussy na akcje i baissy na paryski pieprz.

„Fenomenalna umowa“ jest specyficznym interesem asekuracyjno - kryminalnym. Ralf Harris zbankrutował, stracił wszystkie dolary, więc celu w życiu już nie widzi. Postanawia odebrać sobie życie. Przeszkadza mu w tem zawodowy włamywacz „Czerwony Bill“, z którym Ralf zawiera następującą transakcję: Bill obowiązuje się sprzątnąć Ralfa ze świata w ciągu roku za 1000 dolarów. Po zamordowaniu Ralfa towarzystwo asekuracyjne będzie musiało wypłacić 10.000 dolarów prof. Barretowi, któremu Ralf sprzedał nieświadomie za taką sumę bezwartościowe akcje.

I zostałby Ralf zastrzelony czy zarznięty przez Billa, gdyby nie piękna Joyce, córka profesora Barret'a...

W rezultacie — Ralf zostaje miljonierem, wobec czego żeni się z Joyce.

Komedja jest — mimo swej ekscentryczności i dynamiczności akcji — skąpana w słońcu. Wszystkie postacie są prostolinijne, jakby z ludowej powieści. Odrazu wiemy, kto jest „dobry“, a kto „zły“. Anioły odniosą wspaniałe zwy-

cięstwo, a szatan, (John Cullen), aby jakiś był pokarany, traci 10.000 dolarów...

Jedna tylko postać jest, zdawałoby się, niekonsekwentna. To „Czerwony Bill“. Ten bandyta, włamywacz i morderca jest „najsympatyczniejszą figurą komedji. Nie rozdierajmy szat z oburzenia! Bill tylko opowiada, że jest zbrodniarzem. W komedji istnieje poto, aby czynić samo dobro niezdolnym i poniżonym. On ratuje życie Ralfowi, on go wybawia później z rąk komisarza pokeji i sam się dostaje do kryminału, on okrada Cullena, najbardziej czarnego ze wszystkich „szwarccharakterów“ Stanów Zjednoczonych...

Z każdej sceny komedji bije beztronska wesołość, szczerzy niewymuszony humor i pogodny optymizm.

Rzecz była grana wyśmienicie. P. Szubert wywoływał na widowni salwy śmiechu w roli „Czerwonego Billa“, p. Tatarkiewicz stworzył przepiękny typ profesora Barret'a; p. Lubieńska (Joyce) była uosobieniem wdzięku, sentymentu i młodości, a p. Kłowski (Cullen) — wcieleniem amerykańskiego szelmostwa w byznesie; p. Brodniewicz był „sympatyczny“, jeśli chodzi o grę, a „zrujnowany“, jeśli chodzi o jej pamięciowe opamięnowanie.

W epizodach należy wymienić pp. Niedziałkowską (przemila Millic), Niemirzańkę, Fabisiaka i Mrozińskiego.

W. POLAK.

Clou zabaw karnawałowych To Maskarada Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

w połączonych salach Filharmonji z salami restauracji Teatralnej w dniu 1 lutego r. b.

Całkowitej reorganizacji gazowni

zażądał urząd wojewódzki od rady nadzorczej.

Kiepska kalkulacja, zła i zbyt kosztowna administracja.

W październiku roku ub. magistrat m. Łodzi zwrócił się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o przedłożenie Min. Spraw Wewnętrznych uchwały magistratu w sprawie podwyżki ceny za gaz o 10 proc. wywołanej uchwaloną przez magistrat 15 proc. podwyżką poborów dla pracowników gazowni miejskiej. W tych dniach wydział samorządowy urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadesłał magistratowi pismo, w którym komunikuje, że uchwała co do podwyżki cen gazu nie nadaje się do przedłożenia ministerstwu do zatwierdzenia, ponieważ uchwała magistratu jest wnioskiem na radę miejską, wniosek zaś ten nie został przez radę miejską uchwalony, magistrat zaś nie posiadał uprawnień rady miejskiej.

Ze względu na to jednak, że cena gazu w Łodzi jest wyższą od cen gazu w innych gazowniach jak np. w Warszawie i w Poznaniu z polecenia urzędu wojewódzkiego zbadał sprawę tę na miejscu delegat województwa inż. dr. Namysłowski. Z przedłożonego przez niego sprawozdania wynika, że cena sprzedaży gazu za 1 metr sześcienny wynosi w Warszawie 27 gr. w Poznaniu 28 gr., a w Łodzi 35,3 grosza, przyczem dolicza się jeszcze do każdego rachunku tytułem kosztów administracyjnych najmniej po jednym złotym, a już przy liczniku 10-plomieniu 1,50 gr. i t. d. wzwyż, z czego wynika, że drobni konsumenci, przeważnie

zyczni, przy rachunku wynoszącym przeciętnie 3 do 5 zł. płacą do 50 gr. i drożej za 1 metr sześcienny gazu.

W tych warunkach dalsza podwyżka cen gazu jest niemożliwa ponieważ obciąża przeważnie konsumentów drobnych, więksi bowiem, korzystający z dość znacznych rabatów mniej stosunkowo zostają dotknięci.

Następnie urząd wojewódzki w piśmie swem podkreśla nadmierność kosztów produkcji gazu przez gazownię łódzką. Koszt produkcji loco zbiornik 1 metra sześć. gazu wynosi 16,55 grosza z doprowadzeniem zaś do konsumenta wynosi 28,13 grosza. Wynika z tego, że koszty doprowadzenia stanowią 70 proc. kosztów produkcji. Koszty te są niepomiarne wysokie i należy bezwzględnie przystąpić do ich zredukowania.

Wygórowane są również wydatki na personel administracyjny, który jest stanowczo za liczny. Zupełnie niepotrzebny jest, zdaniem urzędu wojewódzkiego, sklep gazowni, który nie spełnia swego zadania, gdyż konsumpcja gazu niema tendencji zwykłej, w budżecie zaś na rok 1928/1929 przewidziany jest z prowadzenia sklepu gazowni deficyt w kwocie 48.145 zł.

Co się zaś tyczy uchwalonej przez magistrat podwyżki oraz 13 pensji dla pracowników, to jako nieprzewidziane w budżecie nie mają pokrycia w dochodach gazowni. Pokrywanie zaś niedoborów gazowni spowodowanych temi wy-

datkami z ogólnych dochodów miejskich lub funduszu amortyzacyjnego jest absolutnie niedopuszczalne. Należy zatem uchwały w sprawie 15 proc. podwyżki i 13 pensji dla pracowników gazowni poddać rewizji.

W konsekwencji powyższego urząd wojewódzki zwraca się z wnioskiem prezydenta miasta o wyłonienie specjalnej komisji, która zbadała gospodarkę gazowni i ustaliła sposób reorganizacji gospodarczej gazowni tak, aby stała się ona przedsiębiorstwem samowystarczalnym.

Poruszone w piśmie urzędu wojewódzkiego sprawy były przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej gazowni. W wyniku dyskusji tej na wniosek wiceprezydenta Rapalskiego postanowiono przystąpić do zasadniczej reorganizacji gospodarki i działalności gazowni miejskiej w myśl wskazań urzędu wojewódzkiego.

Dodatkowe komisje poborowe.

Wobec nieporozumień co do stawiania przed dodatkowymi komisjami poborowymi wyjaśniamy, że obowiązek ten dotyczy mężczyzn roczników 1883—1906 włącznie.

Na komisję winni stawić się ci z powyższych roczników, którzy z jakichkolwiek przyczyn dotychczas przed komisją nie stawiali i książeczek wojskowych nie posiadają i nie mają uregulowane stosunki do służby wojskowej. (b)

Dziś nie jutro

kup puder „Hygenol“ jeśli chcesz pielęgnować racjonalnie swoje dziecko. Antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała polecony przez powagi lekarskie.

Wytwórnia wódek

została uroczystie uruchomiona.

Dnia 28 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie uruchomionej w grudniu r. ub. państwowej wytwórni wódek w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej nr. 26. Poświęcenia dokonał proboszcz parafji Widywów ks. Brzeziński. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy najwyższe władze monopolu spirytusowego z p. Janem Kuroczyńskim, dyrektorem naczelnym monopolu na czele, oraz władze miejscowe: gen. Olszyna-Wilczyński, dowódca 10-ej dywizji w zastępstwie dowódcy O. K. prezesa izby skarbowej p. L. Towarnicki, inż. Wojciechowski, naczelnik wydziału w zastępstwie pana wojewody, komendant woj. pol. insp. Foerster, kom. P. P. m. Łodzi insp. Niedzielski, komisarz rzędu p. Strzebiński, ławnik Izdebski w zastępstwie prezydenta miasta, naczelnik wydziału izby skarbowej Jan Hłyżki, naczelnik urzędu akcyz p. St. Gajdziński p. Józef Wolski, prezes związku detaliistów, kupców, miejscowe władze monopolu spirytusowego.

Po akcie poświęcenia zebranych gości oprowadzał po fabryce i udzielał wyjaśnień dyrektor wytwórni inż. B. Borowy, poczem naczelnik wydziału dykcji monopolu p. Cz. Jankowski wygłosił podniosłe przemówienie, w którym wskazywał na rolę, jaką odgrywa robotnik w życiu Łodzi, przypominał bohaterskie walki proletariatu łódzkiego o swój byt i prawa, o niepodległość państwa, przeprowadził paralele pomiędzy losem robotnika łódzkiego za czasów zaboru i okupacji, kiedy to cała ludność pozbawiona była wszelkich praw pracy i okrutnie wyzyskiwana, a okresem obecnym niepodległego państwa, kiedy czas pracy jest ustawowo unormowany, istnieje opieka i ubezpieczenie społeczne.

Ogólna poprawa w ostatnim półroczu odzwierciadla się również w bycie robotników, przez zmniejszenie się armii bezrobotnych o połowę. Przemówienie swoje p. Jankowski zakończył okrzykiem na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszała Piłsudskiego, który to okrzyk został podchwycony przez obecnych. (b)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek,

dnia 6 lutego 1928 roku o godz. 8.30 wiecz.

RECITAL SKRZYPCOWY

Bronisław

GIMPEL

Przy fortepianie:

Karol Gimpel.

PROGRAM:

V. tall: Chaconne
Goldmark: Koncert skrzypcowy A-moll
Cza kowski: Serenada
Tartini-Kreisler: Wariacje na temat Corelli'ego
Wieniawski: Scherzo Tarantella
Paganini-Kreisler: Preludium e allegro
Paganini: 1. Palpit

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2 oraz od 4 do 7 wiecz.

SPLENDID

INTRYGNA ZAZDROSNEJ KOBIECY

W
ROLI
GŁÓWNEJ

WŁODZIMIERZ

GAJDAROW

SPLENDID

WKRÓTCE

WKRÓTCE

Drugie przerechowanie bilansów.

W związku z pracami bilansowymi na rok 1927 przypomnieć wypada przepis art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Przepis ten brzmi jak następuje: „Zasady przerechowania bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych ustalone zostaną w drodze osobnego rozporządzenia”.

Z tego nader ogólnikowego przepisu wynika narazie tylko jedno, mianowicie, iż nastąpi druga waloryzacja bilansów w Polsce; natomiast sposób jej przeprowadzenia jest kwestią całkowicie jeszcze otwartą. Jest przeto rzeczą nader ważną by sery zainteresowane zabrały głos w tej sprawie — póki czas. Jak dotąd, o ile nam wiadomo, sprawą zajął się tylko „Lewiatan”, ustalając kilka ogólnych tez zasadniczych.

Wstępna jest oczywiście kwestia dowolności czy obowiązkowości przerechowania. Wspomniane wyżej tezy opowiadają się za fakultatywnym charakterem przerechowania. Wydaje się, że takie stanowisko nie odpowiada treści art. 17 rozporz. z 5 listop. 1927., które zawiera implícite nakaz waloryzacyjny. Skoro tak jest — kwestja wyda się przesądzona.

Oczywiście doniosłą jest kwestja, jakie pozycje bilansowe mają być punktem wyjścia przerechowania. Niewątpliwie powinny nim być te pozycje aktywów, które przedstawiają lokatę stałą. Miara przerechowania oczywiście winna uwzględniać stopniową deprecjację złotego. Tak więc objekty stałej lokaty nabyte przed załamaniem kursu złotego należy przewaloryzować w stosunku 1:1.72. Natomiast objekty później nabyte należałoby przerechowywać według pewnych stosunków przeciętnych ustalanych dla danych okresów, powiedzmy np. miesięcznych czy kwartalnych. Wydaje się nam, że stojąc na gruncie obligatoryjnego charakteru przerechowania, należy skalę przerechowania określić ściśle.

Gospodarczo pierwszorzędna jest to kwestja — jak się winien wyrazić waloryzacyjny wzrost aktywów po stronie biernej. Gdzie się ma znaleźć odpowiednik pasywny?

Tutaj wyda się w każdym razie nie zbędnym sformułowanie najpierw tezy negatywnej; cała operacja przerechowania nie może być dokonana pod kątem widzenia fiskalnym. Powinna ona być pomyślana nie jako źródło wydobycia „utajonych sil” dla ich opodatkowania, ale jako manipulacja czysto rachunkowa.

Dlatego odpowiednikiem wzrostu aktywów — winien być po stronie biernej

badź wzrost kapitału zakładowego, badź też zwiększenie wszelkiego typu rezerw. Tezy „Lewiatana” ustalają następującą kolejność zużycia rachunkowej nadwyżki bilansowej: pokrycie strat bilansowych, powiększenie funduszu amortyzacyjnego o kwotę wzrostu pozycji maszyn i technicznych urządzeń, wreszcie dowolne zwiększenie kapitału zakładowego albo też kapitału zapasowego. Taką re-

gulę możnaby w ogólności zaakceptować. Nasuwa się jednak pytanie co do zużytkowania reszty nadwyżki, pozostałej po pokryciu strat i powiększeniu funduszu amortyzacyjnego. Czy pozostawić zainteresowanym sprawę jej przeznaczania, czy też może — ustalić obowiązek zużycia jej w pewnej określonej części na dotację rezerw? A. Z.

W notesku businessmana.

REWIZJA KONCESJI MONOPOLOWYCH przedłożona została o dalsze pół roku to jest do 31 grudnia 1928 r. Odnosne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej ogłoszone zostało już w dzienniku ustaw.

P. K. O. stopniowo wycofuje kredyty jednorazowe, natomiast kieruje swą działalność kredytową ku zrzeszeniom gospodarczym i kredytowym. P. K. O. lokuje większe kapitały w papierach wartościowych. Pozycja papierów wartościowych wraz z wartością kuponów bieżących podniosła się w ciągu roku z 36,9 mil. złotych do 101 mil. zł.; ta forma lokaty obcych kapitałów wynosi obecnie 44,5 procent.

W SPRAWIE CZASU PRACY w lutych rząd polski przesłał Lidze narodów tekst nowego zarządzenia, komunikując zarazem, że mimo przedłużonego czasu pracy w lutych na niemieckiej części Górnego Śląska rząd pragnie stopniowo powrotu do 8-godzinnego dnia pracy na polskiej części Górnego Śląska.

DLA BEZROBOTNYCH, którzy do dnia 31 stycznia 1928 r. włącznie wyzerpałi zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu ustawowego minister pracy i opieki społecznej przedłużył wymieniony okres do 17 tygodni w całym szeregu miejscowości; w województwie łódzkim w następujących miejscowościach: m. Kalisz, m. Wielka, m. Aleksandrów i całe powiaty radomski i piotrkowski.

Łódź, 1 lutego.

PRZY ZLECENIACH POCZTOWYCH WEKSLOWYCH może urząd pocztowy przed terminem płatności przyjąć zapłatę od dłużnika pod warunkiem, że nadawca listu zleceniowego notatka zamieszczona w wykazie zleceniowym nie zastrzegł się przeciw temu wyrażnie.

WNIOŚKI O KREDYTY komitetów rozbudowy do Banku Gospodarczego Krajowego mają przedewszystkiem mieć na uwadze małe mieszkanią. W pierwszej kolejności mają być uwzględniane podania instytucji humanitarno-społecznych i spółdzielni mieszkaniowych. Pierwszeństwo do kredytów służy spółdzielniom, budującym domy zwarte, wielomieszkalowe. Przy budowie domów typu zwartego spółdzielnie mogą otrzymać kredyt do 90 proc. kosztorysu budowy. — Magistraty mają czuwać nad należytym zużyciem kredytów budowlanych i w tym celu zorganizować stosowną kontrolę.

KONFERENCJA KUPCÓW POLSKICH I LITEWSKICH ma się odbyć niezadługo w Gdańsku. Przedmiotem narad będzie ustalenie organizacji handlu polsko-litewskiego.

MAJATEK NA GŁOWE MIESZKAŃCA POLSKI wynosi według obliczeń ministra Kwiatkowskiego („Postęp gospodarczy Polski” — Warszawa, 1928) — 2700 franków złotych. Analogiczna cyfra wynosi w Stanach Zjednoczonych — 16,5 tys. fr., w Wielkiej Brytanji — 10,3 tys. fr., we Francji — 9,1 tys. fr., w Czechosłowacji — 5,7 tys. fr. zł.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
GOTÓWKA: Dolar — CZEKI. Belgja 124.10, Holandia 339.50, Londyn 43.43, 43.42.50, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04, Praga 26.41.50, Szwajcaria 171.57, Włochy 47.22.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 63, 62.75, Pożyczka kolejowa 102, 102.25, 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 60.75, 5-proc. listy zastawne Banku Gospodarczego Krajowego 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.75, 8-proc. listy zastawne w Warszawie zł. 80.40, 80.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.50, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 86.50.

AKCJE.
Bank Handlowy 123, Polski 162.50, Zarobkowy 90.50, Elektrownia w Dąbrowie 65, Siła i Światło 90, Firley 52, Częstocice 65, Gostawice 67, Cukier 71, 71.50, Wysoka 144, Węgiel 97, 99, Lipce 40.50, Modrzewie 43.35, 43.50, Ostrowieckie 83, Pociąg 12, 11.50, 12, Rudzki 48.50, Starachowice 59.50, 60.25, 60, Zawiercie 29, 29.50, Borkowski 18.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 30 stycznia. Bawelna amerykańska. Otwarcie: grudzień 17.31—34, marzec 17.50—52, maj 17.62—69, lipiec 17.55—56, październik 17.30—38, I notowania środkowe: grudzień 17.34, marzec 17.50, maj 17.72, lipiec 17.61, październik 17.40. II notowania środkowe: grudzień 17.31, marzec 17.59, maj 17.79, lipiec 17.61, październik 17.35. Zamknięcie: listopad 17.35, grudzień 17.35—36, marzec 17.54—55, maj 17.65—67, lipiec 17.58—60, sierpień 17.51, wrzesień 17.43, październik 17.35—38.

Nowy Orlean, 30 stycznia. Bawelna amerykańska. Marzec 17.28—31, maj 17.28—30, lipiec 17.21—23, październik 17.02—06, grudzień 17.02.

Liverpool, 30 stycznia. Bawelna amerykańska. Syczeń 9.49, luty 9.43, marzec 9.42, kwiecień 9.38, maj 9.39, czerwiec 9.33, lipiec 9.33, sierpień 9.24, wrzesień 9.20, październik 9.13, listopad 9.08, grudzień 9.03.

Liverpool, 30 stycznia. Bawelna egipska. Marzec 16.48, maj 16.65, listopad 16.78.

Aleksandria, 30 stycznia. Bawelna egipska. Sekellarijs: marzec 33.37, maj 33.30, lipiec 34.05, listopad 34.05. Ashmouni: luty 23.95, kwiecień 24.36, czerwiec 24.50, październik 24.65.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki”)

KONCENTRACJA W ANGIELSKIM GÓRNICTWIE WĘGLOWYM.

Londyn, 30 stycznia 1928.
Istnieje prawdopodobieństwo przyłączenia się właścicieli kopalń w Lancashire i Cheshire do wypracowanego dla dystryktu węglowego w Lancashire, Nottinghamshire i Derbyshire planu utworzenia pool'u producentów węgla. Komitet, który miał się zająć rozważaniem możliwości przyłączenia się Lancashire'u i Cheshire'u, prawdopodobnie w najbliższych dniach zaleci współpracę z trzema pozostałymi dystryktami węglowymi.

MIESIĘCZNE BILANSE BANKÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 30 stycznia 1928.
W Banku Rzeszy odbyła się pod przewodnictwem Dr. Schachta konferencja wielkich banków na temat bilansów. Postanowiono zastąpić dotychczasowe bilanse dwumiesięczne jednomiesięcznymi. Ten nowy system nie wejdzie jednak w życie przed marcem, ponieważ pozostały jeszcze do rozstrzygnięcia pewne kwestje techniczne.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w placeniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.88.

Wyprzedaż inwentarzowa!

Pała. Kapelusze.
Obuwie. Bielizna.

po cenach znacznie zredukowanych!

H. PFEFFER

Piotrkowska III.

RATLER

Zg'nał plesek na głowce wystrzyżone zwie się „Murzynek”, odprowadzić za nagrodą ul. Sienkiewicza 34 Gadzyński

CYRK

Dziś między WłK zapaśniczych narodowy turniej WłK. Przedstawienie o godz. 8.15 w — Początek walk o godz. 9.30 w

RESTAURACJA „METROPOL”

Tel 11 04. Mon uszaki 1. Tel 11-04

Premiera! **Weka atrakcja.**
Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozagranicznych zagranicznych sił artystycznych **Huda uirtkaja**
premijowana śpiewaczka.
Toma Zielńska
polska subretka.
duo Katian i Nadja
zagraniczny duet taneczny.
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności prolongowana międzynarod. gwiazda **Kay Whitt**
W soboty, niedziele i święta five o'clock z udziałem całego zespołu artystycznego.
UWAGA! Dla udeğcenię Sz. Publiczności, początek programu punktualnie o godz. 10-ej wiecz.

Kupię używaną renowirerszich maszynę

konsumowa maszyne do snowania używana szus-sou maszynę (raz 2) używaną warsztatów kackich si dnie szerokość 1 m 2, 2 wch w dąbry, stan e. Oferta sub. Tk na do d. n. „Republiki”

Kursy Handlowe J. MANTINBANDA

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 15 lutego r. b. o godz 7 wieczór
Zapisy przyjmie kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów J. Mantinband.

8 Kl Kursy Gmnałajne

w zakresie programu gimn państwowego

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85.

Zapisy na rozpoczynający się nowy semestr do klas od II do VIII-ej wł. przyjmie kancelarja codziennie od 6—9 wiecz.
Kursy mieszczą się w oddzielnym budynku i posiadają gabinet fiz. chem. oraz najnowsze pomoce naukowe.

OPLATY NISKIE

Zakopane w Ha „ROMA”

połeca pokoje z pięciorazowym, dobowym utrzymaniem, w zł. dziennie ul. Zamojskiego (przy Helenie Krupowej)

„REMINGTON”

maszynę do pisania, z szeroką karetką (bilancę), prawie nową, komplet, model najnowszy „Kury” 3000, 1 Złotych pod „1.000.— Złoty” do adm. „Republiki” 1-11

Dziś, w środę 1 lutego w klubie Zrzeszenia Kobiet

W. I. Z. O.

Al. Kościuszki 21
na herbatce tygołniowej

redaktor UGER

zreferuje przegląd prasy za ostatnie 2 tygodnie.
WEJŚCIE dla członkiń i wprowadzonych gości **bezpłatne.**
UWAGA. W klubie przyjmuje się jeszcze zapisy na kursy jęz. hebrajskiego.

POSZUKUJE SIĘ do natychmiastowego wstąpienia kilku wykwalifikowanych RYTIOWNIKÓW

walców drukarskich dla przemysłu włókienniczego oraz specjalistów dla wykonywania reliów finiszowych.
Zgłosz. do adm. „Republiki” pod „Stafe Zajęcie”.

Ile płacisz w chemicznej pralni za wyczyszczenie garnituru lub sukni?
12 zł. — Kapelusza ? — 4 zł.

Za 1 zł 80 gr można w domu mieć chemiczną pralnię, „ROVAX”
używając pastylek „ROVAX”

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i farm

Baltycko-Amerykańska Linja
WARSZAWA
 Marszałkowska 116.

15.000 ton

Jedyna bezpośrednia komunikacja morską do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Urządza w I-szej połowie 1928 r. pod kierownictwem wyspecjalizowanych przewodników: 4 wyjątkowo tanie wycieczki po Morzu Śródziemnym na własnym pospiesznym okręcie „POLONIA”

III-cia wycieczka: Wielkanocna Podróż do Hiszpanji, Portugalji, Marocco. WIELKI TYDZIEŃ W SEVILLI. Od dnia 27 marca do 14 kwietnia 1928 r.

IV-ta wycieczka: Wielka Podróż Okólna po Morzu Śródziemnym od dnia 16 kwietnia do 1 maja 1928 r.

V-ta wycieczka: Podróż do Ziemi Świętej (Wielka Podróż na Wschód) od dnia 3 maja do dnia 27 maja 1928 r.

VI-ta wycieczka: Podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od dnia 30 maja do 12 lipca 1928 r.

Cena każdej wycieczki wraz z całodziennym wykwintnym utrzymaniem na okręcie wynosi: III-cia i IV-ta od zł. 599.20
 V-ta 1.027.20
 VI-ta wycieczka 1.541.—

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Balttycko-Amerykańska Linja w Warszawie, Marszałkowska 116, oraz biura: Lwów, Na Błonie Nr. 2 Tarnopol, Piłsudskiego 19 Kraków, Lubicz Nr. 3 Kowel, Kolejowa 65 i wszystkie biura Polskiego Biura Podróży „Orbis”. Również Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Syjalnych i Polski Klub Turystyczny. Prospekty wydaje się na żądanie bezpłatnie.

Poszukuje pokoju z telefonem na biuro
 w centrum miasta, nie wyżej I-go piętra od zaraz.
 Oferty pod „Detex”.

Zagireła Legitymacja dziennikarska
 wydana na nazwisko Antoniego Weissza przez redakcję „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie. Legitymację tę unieważniam.

SZLICHTMASZYNA
 na paczki przędzy, jest zaraz do oddania i także można farbować i blichować wszystko w trybie. Oferty pod „Szlichtmaszyna” do adm. „Republiki”.

Niniejszym wzywam p. Szułęna Szwarcowskiego, zam. w Łodzi, Północna 24, po raz trzeci na sąd polubowny (din tora) do p. Segala, Południowa 35 dz. 5 o godz. 6 po poł.

W razie niezgłoszenia się p. Sz. Szwarcowskiego, sprawę skieruję do prokuratora, za niedozwolone machinacje dokonane przez p. Sz. Szwarcowskiego.

Sz. CHYTRAŃSKA
 Sienkiewicza 37.

Udzielam Lekcji
 uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuje tylko po uprzednim porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzecki, Lutomińska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-iej do 6-iej po poł.

Telef. Doraźne Pogotowie Elektryczne 6-47 „GENERATOR”
 Naprawa światła i siły, Piotrkowska 61

Dr. med. Rózanet
 Dzielna Nr. 9. Tel. Nr. 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. Z. DATYNER
 UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8. Płanowa 11 daw. Ogińskiego. Telefon 48-95.

Dr. med. Ludwik FALK
 Nawrot 7. telef. 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. BRAUN
 Południowa Nr. 23. telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

Dr. med. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Telef. 29-45. Przyjmuje: od 5-8. Dla pań od dziesiąta poczekalni od 7-6 pp.

Dr. med. P. Klinger
 Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 7-9. Panie od 6-7. Wniedziale i święta od 10-12.

Dr. med. Zeligsonowa
 6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej). Telef. 43-62. Akuszerka, chorób kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i po ady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2-1 1/2 i 3-5. Inne godziny po porozumieniu.

Rutynowany korespondent
 polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Korespondent”

Inżynier
 udziela porad kontroluje rachunki i korespondencje techniczne. Wizyta zł. 3. Piotrkowska 87, m. 8, od godz. 10-1

Kupno i sprzedaż
 Do sprzedania sklep obuwia z elektrycznym oświetleniem. Brzezińska Nr. 37.

Dr. Sonnenberg
 choroby skórne i weneryczne. ZIELONA przyjmuje od 12 do 1.30 i od 4.30-6.30 po poł.

Dr. J. Sołowejczyk
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przeprowadził się na ul. Piotrkowską Nr. 99. TEL. 44-92. Przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz.

Zgubiono
 we wtorek, dnia 31 o godz. 5 pp. pomiędzy Piotrkowską Nr. 56 a ul. Dzielną Nr. 2 złota broszka z 3 koralami. Uczciwego znalazcę uprasza się o jej zwrot. Piotrkowska 56, m. 9.

Lokale
 Poszukuje pojedynczy lub dwa eleganckie umeblovane pokoje na Garbaniarce z niekrepującym wejściem w tródmiesieczu. Oferty sub „Kawaler” do adm. Republiki.

Lek - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
 znany muzyk I. TAUBE

Nauczycielka
 w średnim wieku izraelitka, z wyższym wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny, poszukuje mieszkania z utrzymaniem na lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub. „Doświadczenie” do adm. „Republiki” 31

Rozmaite
 Młoda inteligentna panienka z doświadczeniem poszukuje posady do dziecka. Ewentualnie się stara o osobę. Oferty sub „Sumienna” do adm. Republiki.

Przyjęcie 2 ch. pań na mieszkanie, Gdańska Nr. 21 m. 19.
 Umieblowany pokój do wynajęcia. Wiadomość ul. Zielona 48 u Rządcego.

Przyjęcie 2 ch. pań na mieszkanie, Gdańska Nr. 21 m. 19.
 Umieblowany pokój do wynajęcia. Wiadomość ul. Zielona 48 u Rządcego.

Zagubione dokumenty
 Uzupełniłem legitymację wydaną w 1926 wydana w Łodzi przez 4-ty Urząd Pośrednictwa Pracy

Zagubiono wksel
 2 na zł. 200.— pl. 5.VI.28 r. wyst. Jakób Abramowicz, Łódź, Wolborska 21 na złec. M. Perł, którego się unieważnia. Zwrócić J. Buzyn, Piotrkowska 60

Zagubiono wksel
 2 na sumę zł. 200 z wyst. W. Zomek, ul. Rzgowska Nr. 26 na złec. I. Troppe, został zagubiony, był 5 maja 1928 niżej wksel unieważniam. Zastrzegam by nikt takowego nie kupił. I. Troppe.

Zagubiono książeczkę wojskową
 wydaną w Sieradzu na nazwisko Roch Gryll.

Zagubiono wksel
 2 na sumę zł. 200 z wyst. W. Zomek, ul. Rzgowska Nr. 26 na złec. I. Troppe, został zagubiony, był 5 maja 1928 niżej wksel unieważniam. Zastrzegam by nikt takowego nie kupił. I. Troppe.

Jadać u WOLFOWEJ
 — znaczy —
Dobrze się odżywiać!

Restauracja M. WOLF
 Narutowicza 5, tel. 46-84

wyduje znane ze swej dobroci:
Śniadania, obiady i kolacje

Po cenach konkurencyjnych!
 Polecam oryginalny Pilsner z beczki.
 Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski przez cały dzień.
 Firma istnieje od 1888 r.

Zwraca się uwagę na „Polske Zbrojnia” Nr. 29 z dnia 29 stycznia r. b., w której został ogłoszony przetarg nieograniczony na sprzedaż nieużytków, mający się odbyć w dniu 21 lutego r. b. o godz. 10-ej.

Okręgowy Zakład Mundurowy Łódź.

LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet denty styczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-iej po poł. Sześciopięcioletnie opsy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote
 Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i męsy. W niedziele święta do godz. 2 po p.

DR. MED. RAPEPORT
 Dzielna 44-10. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2

Lekarz - dentyista F. HOROWICZ
 przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Kursy Kosmetyczne ANNA RYDEL
 Dł. plomée de l'Universite de Beaute (Paris) 19 CEGIELNIANA 19, m. 8. Telefon 69 92. Masaże, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. ZAPISY CODZIENNE

Pierwszorzędny kupiec z Rzeszy niemieckiej z wielkim doświadczeniem i stosunkami, zamieszkały w Łodzi, zamierza rozpocząć transakcje importowe i eksportowe z Niemcami. Przedewszystkiem kładzie nacisk na finansowanie. Zainteresowani zechcą podać swoje adresy pod lit. „S.” do adm. „Republiki”, poczem każdy z osobna otrzyma zaproszenie na poufną konferencję.

Szanowny złodziej
 który zabrał mi portfel wraz z dokumentami i gotówką, proszę o zwrot dokumentów A. Rozenholc Aleja Kościuszk. Nr. 53.

Znana orkiestra jazzbandowa
 przyjmuje zamówienia na zabawy i wieczorki. Bracia Taube. Informacje: Aleja 1 Maja 18 i Nowo-Cegielniana 12.

Dr. Justman powrócił.
 Zielona Nr 17.

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM, itp. oraz reklamy wierzchołkowe. W. DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m 32